

### SPRAWA OBRAZU MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ NA SEJMIE GRODZIENSKIM W 1793 ROKU

Zamiar przeniesienia obrazu Matki Boskiej z Jasnej Góry po zajęciu Częstochowy przez Prusaków w 1793 r. i zwołaniu sejmu grodzieńskiego przez kilkanaście dni, obok innych zagadnień, był przedmiotem sporu między stroną polską, a przedstawicielem Prus — posłem Ludwikiem Buchholtzem. Dotychczas nie ma opracowania całości tego zagadnienia. Specjalnie tym problemem zajął się ks. Leon Rankowski<sup>1</sup>. Korzystał z materiałów pochodzących

Wyraz skrótów:

AGAD	Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
AJG	Archiwum OO. Paulinów na Jasnej Górze
AmKr.	Archiwum Miasta Krakowa
APP	Acta Provinciae Polonae
APPot.	Archiwum Publiczne Potockich
Bibl. Czart.	Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka im. Czartoryskich
Bibl. PAN Kórn.	Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku.
JJWW	Jaśnie Wielmożni
JKM	Jego Królewska Mość (Miłość)
JMM	Ich Mość (Ich Moście)
JO	Jaśnie Oświecony
JP	Jaśnie Pan
JWMP	Jaśnie Wielmożny Miłościwy Pan
JWP	Jaśnie Wielmożny Pan
Lehmann	Lehmann Max: Preussen und die katholische Kirche seit 1640. Theil 7. Leipzig 1894.
Lutostański	Reguell des Actes Diplomatiques Traités et Document concernant la Pologne. Première partie. Les Partages de la République de Pologne. Ed. Charles Lutostański, Lausanne 1917.
Oss.	Biblioteka Zakł. Nar. im. Ossolińskich we Wrocławiu
WKM	Wasza Królewska Mość
WKMPNM	Wasza Królewska Mość Pan Nasz Miłościwy
WXMPNM	Wasza Xiążęca Mość Pan Nasz Miłościwy
WMP	Wasza Miłość Pan
WP	Wielmożny Pan
MXM	Wasza Księżęca Mość
Zb. Pop.	Zbiory Popielów.

<sup>1</sup> *Sprawa obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na sejmie rozbiorowym w Grodnie 1793 r. (z powodu koronacji obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej)*. „Unitas” R. 2: 1910 t. 4 s. 19—24.

z archiwów pruskich. W następnym wydaniu swojej broszury nie wprowadził jakichś nowych źródeł, ani nie zmienił swoich sądów<sup>2</sup>.

Prawdopodobnie również ks. L. Rankowski jest autorem artykułu niepodpisanego pt. „Sprawa obrazu M. B. Częstochowskiej w czasie rozbioru Polski”<sup>3</sup>, gdyż tylko wstęp i zakończenie jest nieco różne od broszury wyżej wymienionej.

W 1959 r. Bożena Wałęga powróciła do tego zagadnienia, ale nowych danych nie wniosła, oparła się wyłącznie na pracy ks. L. Rankowskiego, choć tego wcale nie zaznaczyła<sup>4</sup>. Pewne dane, mniej czy więcej wiarygodne, odnośnie zatargu o obraz częstochowski podają historycy piszący o sejmie grodzieńskim w 1793 r. Do cenniejszych należą prace: Leona Wegnera<sup>5</sup> dotyczące zasadniczo okresu traktowania z posłem pruskim, D. Ilowajskiego<sup>6</sup> oparta na źródłach z archiwów rosyjskich, czy Józefa Ignacego Kraszewskiego<sup>7</sup> i Zygmunta Manna<sup>8</sup>.

Również ostatnio historyk niemiecki Ravens Jürgen-Peter<sup>9</sup> mimo wielu błędnych uwag dotyczących cudownego obrazu M. B. Częstochowskiej zwrócił uwagę, że obraz ten był żądany przez stronę polską jako symbol narodowy i jako taki otaczany szczególną czcią.

Pewne źródła mówiące o interesującym nas tu zagadnieniu są już wydane drukiem. Najwięcej ich dotychczas opublikował Max Lehmann<sup>10</sup>. Do obrazu częstochowskiego odnoszą się fragmenty z protokołu konferencji między deputacją a posłem pruskim, restrypty ministerstwa do Buchholtza z 7 i 13 września oraz raporty bezpośrednie Departamentu Zagranicznego Prus z 16 i 18 września 1793 r.<sup>11</sup>. Prace ks. Rankowskiego, Wałęgi i Ravensa oparte są pra-

<sup>2</sup> *Sprawa przeniesienia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej do Warszawy rozpatrywana na sejmie rozbiorowym w Grodnie w 1793 r.* Poznań 1932 8<sup>o</sup> s. 12.

<sup>3</sup> „Kronika diecezji kujawsko-kaliskiej”, R. 6: 1912 s. 104—109.

<sup>4</sup> *Zatarg dyplomatyczny o obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Przyczynek do historii II rozbioru Polski.* „Za i Przeciw”, R. 3: 1959 nr 35 s. 10.

<sup>5</sup> *Sejm Grodzieński ostatni. Ustęp od 26 sierpnia do 23 września 1793.* Poznań 1866 s. 131, 154, 159.

<sup>6</sup> *Sejm Grodzieński roku 1793. Ostatni Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.* Tłum. M. Iwanowski, Poznań 1872 s. 197, 226, 242—243, 245, 260—261.

<sup>7</sup> *Polska w czasie trzech rozbiorów, 1772—1799. Studia do historii ducha i obyczaju.* T. 3, 1791—1799, Warszawa 1903 s. 335—336.

<sup>8</sup> *Stanisław August na sejmie ostatnim.* Warszawa 1938 s. 79, 87—91.

<sup>9</sup> *Staat und katholische Kirche in Preussens polnischen Teilungsgebieten (1772—1807).* Wiesbaden 1963 s. 74—75.

<sup>10</sup> *Preussen und die katholische Kirche seit 1640 nach den Akten des Geheimen Staatsarchives.* Theil 7, 1793—1797, Leipzig 1894.

<sup>11</sup> Tamże, nr 68 s. 69—71; nr 72 s. 73; nr 74 s. 74; nr 75 s. 74—75; nr 76 s. 75.

wie wyłącznie na źródłach opublikowanych przez Maxa Lehmana. Roger Prümers<sup>12</sup> opublikował instrukcję Ministerstwa Pruskiego do feldmarszałka Mollendorfa dotyczącą obrazu jasnogórskiego z 28 września 1793 r., a Karol Lutostański<sup>13</sup> obok materiałów naświetlających ubocznie problem obrazu, ogłosił też żądanie sejmu dane deputacji traktatowej urządzającej się z Prusami, aby obraz częstochowski był przywrócony Polsce. Zdzisław Kaczmarczyk wydał Konstytucje Sejmu Grodzieńskiego z 1793 r.<sup>14</sup>, gdzie mamy tekst zlecenia deputacji, wyznaczonej do traktowania z posłem pruskim, a w niej żądanie sejmu zwrócenia obrazu M. B. Częstochowskiej zaraz po podpisaniu traktatu, oraz liczne noty posłów rosyjskiego i pruskiego.

Nowe naświetlenie problemu obrazu jasnogórskiego dają materiały opublikowane przez Marię Rymusę i Andrzeja Zahorskiego<sup>15</sup> zawierające między innymi relacje z przebiegu obrad sejmowych. Jeden, nieznany dotychczas, list ks. Andrzeja Gawrońskiego do bpa F. P. Turskiego z 22 IX 1793, pochodzący z Biblioteki Czartoryskich w Krakowie ogłosiła Jadwiga Turska<sup>16</sup>.

Zastanawia nieco fakt, że w pamiętnikach drukowanych tego okresu nie spotykamy prawie żadnych wzmianek o wypadku, który wiele kłopotu i troski narobił uczestnikom sejmu, dworowi pruskiemu, paulinom i interesował wielu ludzi w ówczesnej Polsce. Drobne tylko wzmianki znajdujemy w pamiętnikach Sieverssa, ambasadora rosyjskiego<sup>17</sup>.

Opinię publiczną i samych paulinów zapoznała o zamiarze przeniesienia obrazu z Częstochowy ówczesna prasa. W sobotę 7 września 1793 r. wydrukowano projekt Adama Podhorskiego z dodatkiem żądającym powrócenia Polsce obrazu częstochowskiego<sup>18</sup> i polecenie dane deputacji 2 września z tym samym żądaniem<sup>19</sup>, a we wtorek 10 września zamieszczono sprawozdanie z sesji sejmowej z 2 IX, gdzie wysuwano żądanie zwrotu obrazu<sup>20</sup>.

<sup>12</sup> *Das Jahr 1793. Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte der Organisation Südpreußens.* Posen 1895 s. 680.

<sup>13</sup> Lutostański, s. 170.

<sup>14</sup> *Volumina Legum*, t. X, Poznań 1952.

<sup>15</sup> *Tajna korespondencja z Warszawy 1792—1794 do Ignacego Potockiego.* Jan Dembowski i inni. Warszawa 1961. Jest to wydanie zbioru listów przechowywanych w AGAD APPot. nr 194.

<sup>16</sup> *Z dziejów obrazu jasnogórskiego.* „Tyg. powsz.”, R. 20: 1966 nr 22 s. 7.

<sup>17</sup> *Drugi rozbiór Polski z pamiętników Sieverssa.* Poznań 1865 s. 323.

<sup>18</sup> „Korrespondent krajowy i zagraniczny”, 1793. Dod. do Nr 72 s. 1501.

<sup>19</sup> „Gazeta Warszawska”, 1793. Suplement do nr 72 z 7 września.

<sup>20</sup> „Korrespondent krajowy i zagraniczny”, 1793 nr 73 s. 1515 i 1518.

W niniejszym artykule chcemy jeszcze raz sprawę zamierzonego przeniesienia obrazu częstochowskiego w r. 1793 rozważyć w oparciu o dotychczasową literaturę i materiały źródłowe, które nie zostały jeszcze wykorzystane lub w sposób niewystarczający. Druga część artykułu publikuje niedrukowane jeszcze źródła do tego zagadnienia, lub przedrukowuje już publikowane. Oczywiście przedrukowuje lub wydaje tylko fragmenty, które wyraźnie odnoszą się do obrazu jasnogórskiego pomijając to, co tylko ubocznie nasświetla całe zagadnienie.

Nowych materiałów i źródeł dostarczyło przede wszystkim Archiwum OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. Ówczesny sekretarz prowincji przedstawił stosunek paulinów do zamiaru sejmu przeniesienia obrazu oraz wpisał teksty kilku listów w tej sprawie pisanych do różnych osób<sup>21</sup>. Również o. Bonawentura Messer w kronice domu nowicjackiego św. Barbary w Częstochowie opisał zabiegi paulinów dążących do zatrzymania obrazu na miejscu oraz przepisał tłumaczony z języka niemieckiego tekst memoriału skierowanego przez paulinów do króla pruskiego, tłumaczenie odpowiedzi króla, jak również tłumaczenie listu Möllendorfa do paulinów z 6 września 1793 r.<sup>22</sup>

Ustosunkowanie się paulinów i ich kroki przedsiębrane, by temu zamiarowi przeniesienia obrazu przeciwstawić się, przedstawił również kronikarz klasztoru jasnogórskiego<sup>23</sup>. Materiały te nie były dotychczas jeszcze wykorzystywane.

Poszukiwania w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie naprowadziły na nowe materiały. W Zbiorze Popielów znajduje się rękopis nr 384 *Korespondencja polityczna Dzieduszyckiego z królem Stanisławem Augustem*. Duplikatem rękopisu 384 jest rękopis nr 106 pt. *Listy Króla Stanisława Augusta do Dzieduszyckiego z Grodna w czasie Seymu Grodzieńskiego w r. 1793 przesyłane*. Pertraktacje o obraz częstochowski znalazły żywe odbicie w tej korespondencji króla. Oba rękopisy nie wykazują między sobą większych różnic i w niniejszej pracy opieram się zasadniczo na rękopisie nr 384. W tym samym Zbiorze Popielów bardzo przydatny do omawianego tematu okazał się rękopis nr 409 pt. *Konferencje i Noty sejmowe z JWP. de Buchholtz Posłem Pruskim w czasie Seymu Grodzieńskiego w objęciu cessayi krajów Rzpltej od dnia 5 VIII do dnia 24 IX 1793*. 1) *Noty z Dworem Berlińskim*

<sup>21</sup> AJG sygn. 543 Acta Provinciae Polonae, t. XIII 1789—1797 s. 116—130. Zachował się również brudnopis tych akt AJG sygn. 542 gdzie na s. 183—199 mamy opis interesujących nas tu wydarzeń wraz z wpisami tych samych listów co rkps 543 z tym, że wszystkie te listy są tłumaczone na język łaciński.

<sup>22</sup> AJG sygn. 492 s. 64—68.

<sup>23</sup> Memorabilia Celeberrimi Monasterii CMC. AJG sygn. 808 s. 213—214.

w czasie Seymu Grodzieńskiego od dnia 19 VI 1793 do dnia 23 XI 1793. 2) *Traktowanie z Dworem Berlińskim o artykuły oddzielne oraz negocjacje handlowe w Seymie Grodzieńskim 1793*. 3) *Konferencje z Posłem Pruskim względem traktatu Cessyi a N. 1 dn. 5 VIII do N. 16 dn. 24 IX 1793*. Całość złożona z aktów luźnych i nie łączona; oraz nr. 410/1 pt. *Protokół czynności deputacyi z sejmu 1793 wyznaczonej do traktowania z ministrem pruskim*.

Oprócz tych jest jeszcze w AGAD Archiwum Publiczne Potockich rękopis nr 194: *Korespondencja historyczna czyli listy JP. P. Świętorzeckiego i Dębowskiego do marszałka Potockiego od wyjazdu jego z kraju na końcu miesiąca lipca R<sup>u</sup> 1792 do rewolucyi R<sup>u</sup> 1794<sup>24</sup>*. Listy te zostały wydane drukiem<sup>25</sup>.

W Archiwum miasta Krakowa znajdują się dwa cenne dla naszego tematu rękopisy: nr 1261 *Konkluzje szlacheckiego magistratu Krakowskiego od dnia 10 miesiąca RP 1793*, gdzie na s. 17—19, 23—25 mamy sprawozdania z posiedzeń Rady Miejskiej Krakowa i relacje o zabiegach podejmowanych przez Radę, by cudowny obraz częstochowski przenieść do Krakowa — i nr 1325 *Protokół listów od i do Magistratu Krakowskiego pisanych zaczęty d. 4 września 1792* zawiera odpisy listów do niektórych uczestników sejmu grodzieńskiego z prośbami, by popierali plany Krakowa dążącego do przejęcia obrazu częstochowskiego, oraz odpowiedzi osób interpelowanych.

Ponadto rękopisy z Biblioteki Czartoryskich w Krakowie zawierające diariusz sejmu grodzieńskiego (890), protokoły z obrad deputacji (891 i 892), z Biblioteki PAN w Kórniku nr 1283, z Ossolineum nr 1881 dorzucają niektóre szczegóły do historii przeniesienia obrazu jasnogórskiego, lub też potwierdzają znane już skądinąd przekazy.

Gdy Konfederacja Targowicka, po przystąpieniu do niej króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, niszczyła w Polsce reformy sejmu czteroletniego, Rosja z Prusami prowadziły wzajemne układy o drugi rozbiór Polski. W dniu 23 stycznia 1793 r. doszło do zawarcia w Petersburgu konwencji podziałowej rosyjsko-pruskiej. Wojska rosyjskie i pruskie zajęły, bez żadnego prawie oporu, przyznane sobie tereny. Dla formalnego ratyfikowania konwencji rozbiorowej, zatwierdzenia i przekazania zabranych ziem Rosji i Prusom na żądanie zaborców król zwołał sejm do Grodna<sup>26</sup>. Otwarcie sejmu nastąpiło 17 czerwca 1793 r.<sup>27</sup>

<sup>24</sup> Zob. W. Semkowicz: *Przewodnik po zbiorze rękopisów wilańskich*. Warszawa 1961, s. 154.

<sup>25</sup> Por. przypis 15.

<sup>26</sup> A. Zahorski: *Stanisław August polityk*. Wyd. 2, Warszawa 1966, s. 277—279.

<sup>27</sup> Wł. Smoleński: *Ze studiów nad historią sejmu grodzieńskiego z r. 1793*. *Dyonizy Mikołowski, poseł wyszogrodzki*. „Prz. hist.”, t. 8: 1909 s. 199.

Według konwencji rozbiorowej granica zaboru pruskiego miała przebiegać w pobliżu Radomska pozostawiając Częstochowę przy Polsce. Jednak generał Möllendorf, naczelny dowódca wojsk pruskich i komisarz okupacyjny, za radą króla, wbrew konwencji rozejmowej petersburskiej, nie chcąc pozostawić dość silnej fortecy jasnogórskiej przy Polsce, przekroczył granice i 7 marca 1793 r. włączył do Prus i Częstochowę. Wojska pruskie zajęły fortecę częstochowską<sup>59</sup>. Tym samym i znany klasztor jasnogórski z cudownym obrazem Matki Boskiej pozostać miał poza granicami okrojonej Polski. Z tym faktem wielu nie chciało się pogodzić i na sejmie grodzieńskim przez dłuższy czas toczono spór z przedstawicielami Prus o przekazanie Polsce cudownego obrazu jako Palladium narodowego.

Jeszcze przed ukończeniem i podpisaniem traktatu rozbiorowego z Rosją poseł i minister pełnomocny króla pruskiego Ludwik Buchholtz w nocy z 20 lipca 1793 domagał się zaopatrzenia delegacji traktatowej „instrukcją i plenipotencją należytą w zamiarze ukończenia ostatecznego negocjacji” z królem pruskim<sup>60</sup>. Po pewnym oporze sejmujących, po ucieczce o interwencję do posła rosyjskiego Jakuba Sieversa i wymianie not sejm przyjął uchwałę 31 lipca o przystąpieniu do traktowania z posłem pruskim<sup>61</sup>. W dniu 3 sierpnia sejm uchwalił instrukcję dla deputacji, by swe rozmowy rozpoczęła od układu traktatu handlowego. Inne sprawy, zwłaszcza dotyczące odstąpienia terenów, mogą być tylko *proiective* ułożone i do zatwierdzenia Stanom zachowane<sup>62</sup>.

Od 5 sierpnia rozpoczęły się wzajemne układy. Buchholtz jednak od razu zażądał od deputacji plenipotencji do traktowania o cesję. Odwołano się do sejmu, który po burzliwych dyskusjach uchwalił zmianę pełnomocnictw.

Wymiana pełnomocnictw między deputacją polską, a posłem pruskim nastąpiła 12 sierpnia i ten ostatni przedstawił zaraz projekt traktatu cesyjnego. Deputacja licząc na pomoc dworu rosyjskiego w układach z Prusami wniosła do sejmu petycję, by zaproszono na konferencję z Buchholtzem posła rosyjskiego Jakuba Sieversa, aby pośredniczył w zawarciu układu. Po uchwaleniu tego wniosku 19 sierpnia rozpoczęły się ponownie obrady i trwały nieprzerwanie do 24 sierpnia przy uczestnictwie Sieversa i w obliczu gróźb stojącego na granicy w gotowości bojowej feldmarszałka

<sup>59</sup> Ks. L. Rankowski: *Sprawa obrazu*, s. 1, podał błędną datę zajęcia fortecy jasnogórskiej 13 marca. Por. AJG sygn. 543 s. 111—112, AJG sygn. 808 s. 211.

<sup>60</sup> *Vol. leg.*, X s. 359—360.

<sup>61</sup> Tamże, s. 360—365; Iłowajski, *Sejm grodzieński*, s. 167—176; Mann: *dz. cyt.*, s. 71.

<sup>62</sup> Mann: *dz. cyt.*, s. 71. Tekst instrukcji w *Vol. leg.* X s. 13.

Möllendorfa ze swoimi wojskami<sup>63</sup>. Deputacja godziła się już na odstąpienie Prusom prowincji, ale mocno sprzeczała się o każdy punkt pruskiego projektu, o tereny zajęte przez Prusy w późniejszym terminie<sup>64</sup>. A gdy stało się już jasne, że Częstochowa zostanie w kordonie pruskim, na konferencji deputacji z Buchholtzem 23 sierpnia biskupi biorący udział w deputacji: wileński Ignacy Massalski, inflancki Jan Kossakowski i chełmski Wojciech Skarszewski „popierani głosami wszystkich deputowanych” podali wniosek, że gdyby Rzeczpospolita była przymuszona odstąpić Częstochowę Prusom, powinnością wszystkich Polaków byłoby dopominać się o wydanie znajdującego się w kościele jasnogórskim obrazu Najśw. Maryi Panny, „który jako starożytny monument pobożności ich przodków, wielu ofiarami uczczony i za Królową i Patronkę Polski z dawna uroczystymi aktami uznany, za własność całego Narodu Polskiego powinien być poczytany” i tego obrazu nie można zostawić w państwie, gdzie religia rzymsko-katolicka nie jest religią panującą<sup>65</sup>.

Posel pruski odpowiadając na żądanie deputacji stwierdził, że obraz jest własnością kościoła, w którym się znajduje i zabranie go stamtąd byłoby niesprawiedliwością. Ludność, która dostała się pod panowanie pruskie, będzie pragnęła „zachowania tego monumentu pobożności swych przodków”. Mimo, że religia katolicka w Prusach nie będzie panująca, to będzie pełna wolność w sprawowaniu kultu. Z tych racji nie może się zgodzić na żądanie deputacji. Deputacja zaś nie uznała tych racji za wystarczające i oświadczyła, że nie poprzestanie nigdy domagać się zwrotu obrazu, gdy Częstochowa przejdzie pod władanie pruskie<sup>66</sup>.

Pod koniec tego tygodnia obrady deputacja zwróciła się do Sieversa, aby ze swej strony przedstawił cesarzowej Katarzynie prośbę Polaków o jej pośrednictwo i by ona zagwarantowała ścisłe wykonanie traktatu, jaki się zawrze z Prusami<sup>67</sup>. Zresztą Sievers otrzymał z Petersburga wytyczne, by działał łagodnie i ostrożnie

<sup>63</sup> Iłowajski: *dz. cyt.*, s. 167—176; Mann: *dz. cyt.*, s. 71.

<sup>64</sup> Iłowajski: *dz. cyt.*, s. 197.

<sup>65</sup> Dod. źródł. nr 1; Iłowajski: *dz. cyt.*, s. 197; Mann: *dz. cyt.*, s. 79; Rankowski: *dz. cyt.*, s. 2, błędnie podał, że biskupem chełmińskim, który stawiał wniosek, był Porfiry Skarbek Ważyński, bp obrządku wschodniego. Za nim tę wiadomość podała B. Wałęga: *dz. cyt.*, s. 10. Rankowski poszedł tu za błędnym przypiskiem Lehmana: *dz. cyt.*, s. 69. Iłowajski: *dz. cyt.*, s. 197, wyraźnie mówi, że byli to Massalski, Skarszewski i Kossakowski. *Spis posłów sejmu grodzieńskiego 1793* nie wymienia w ogóle Skarbka Porfirego Ważyńskiego. Por. M. Baliński: *Pamiętniki o Janie Sniadeckim*. T. 2, Wilno 1865 s. 130—137.

<sup>66</sup> Dod. źródł. nr 1; Iłowajski: *dz. cyt.*, s. 197; AGAD Zb. Pop. rkps 384 s. 103; Bibl. Czart. 890 s. 438.

<sup>67</sup> Iłowajski: *dz. cyt.*, s. 198.

i nie używał nacisku, a przeciwnie popierał Polaków przy ustalaniu granicy pruskiego zaboru i w zawarciu układu handlowego<sup>37</sup>.

Buchholtz w liście do gen. Möllendorfa z 22 sierpnia skarżył się na takie postępowanie posła rosyjskiego i przypuszczał, że pochodzi to z Petersburga, bo chcą ich odsunąć od Warszawy, oraz wyraża obawy wobec zabiegów dworu wiedeńskiego<sup>38</sup>.

Dwór wiedeński na skutek sprzeciwów Anglii nie mógł zagarnąć Bawarii, a nabytki we Francji okazywały się dość wątpliwe, stąd niektórzy dyplomaci wysuwali myśl zupełnego rozbioru Polski, czego nie życzyła sobie Rosja ani Prusy<sup>39</sup>.

Na skutek takiego układu stosunków międzynarodowych i postawy Sieversa, Buchholtz musiał postępować ostrożnie i w liście z 25 VIII do Möllendorfa pisał: „Rosja korzysta z zawikłanego stanu, w jakim znajduje się nasz dwór i zmusza nas, byśmy drogo okupili traktat o odstąpieniu...”. Sievers nie chce słyszeć o wkroczeniu wojsk pruskich do województwa krakowskiego i tłumaczy się, że nie ma upoważnienia „by miał dozwolnić na prowadzenie wojny z Polakami”. Poseł pruski skarżył się, że Sievers zaczyna okazywać nadzwyczajną sympatię, obiecuje zmusić ich do podpisania traktatu, a dalej prawie usuwa się od wszystkiego. Traktatu w redakcji odebranej z Berlina nie chciał przyjąć, lecz domagał się „wszelkich możliwych ustępstw”<sup>40</sup>.

Wyniki tygodniowych pertraktacji z Buchholtzem były przedstawiane przez deputację sejmowi w poniedziałek i wtorek 26 i 27 VIII, kiedy to odczytano protokół z odbytych konferencji oraz projekt traktatu rozbiorowego<sup>41</sup>. List Jana Dębowskiego z 31 VIII relacjonujący przebieg sesji poniedziałkowej wspomina, że minister pruski wyraźnie oświadczył, że Częstochowy nie odda, a na nalegania deputacji, by w takim wypadku przynajmniej był wydany Polsce cudowny obraz częstochowski odpowiedział — „gdzie Częstochowa tam i obraz być powinien”<sup>42</sup>.

Mimo nieustępliwego stanowiska przedstawiciela Prus sejm w punktach omawianych na sesji 26 sierpnia wyraźnie w 3 punkcie postanowił żądanie wydania obrazu z Częstochowy, celem przeniesienia go do Krakowa wraz ze skarbem do niego należącym<sup>43</sup>. W związku jednak z omawianiem artykułów handlowych i dotyczących duchownych, które zakładały cesję prowincji, wybuchła w sejmie wielka wrzawa. Do szczytu doszło wrzenie, kiedy poseł wołyński Adam Podhorski przekupiony przez Buchholtza i „z re-

<sup>37</sup> Tamże, s. 198.

<sup>38</sup> Tamże, s. 199.

<sup>39</sup> Tamże, s. 198—199.

<sup>40</sup> Tamże, s. 199—200.

<sup>41</sup> Dod. źródl. nr 2; Mann: dz. cyt., s. 71.

<sup>42</sup> Dod. źródl. nr 6.

<sup>43</sup> Tamże, nr 3.

putacji szuler” poprosił o głos celem przedstawienia projektu opracowanego przez Prusy. Wszyscy wołali przeciw niemu, że jest zdrajcą, skoro śmie przedkładać taki projekt rozbiorowy. Padł wniosek, że jeśli król pruski uważa, że go nie obowiązują traktaty z 1773 i 1789 r., które gwałci przez żądanie cesji, to wobec tego należy zerwać wszystkie umowy z jego ministrem<sup>44</sup>.

Buchholtz, zaniepokojony takim obrotem sprawy, udał się po radę do Sieversa i oświadczył, że złożył wspólne noty. Czytano je na sesji 28 VIII. Sievers potępił „sposób nie przystojny i obrażający” zachowania się sejmu w dniu poprzednim i oświadczył, że ze względu na zwłokę w podpisaniu cesji, gen. Möllendorf otrzymał od swego króla rozkazy, aby z armią w dniu 28 VIII wkroczył do województwa krakowskiego i sandomierskiego i jedynie on go powstrzymał w nadziei szybkiego zawarcia traktatu. Polecał sejmowi, by natychmiast opatrzył deputację plenipotentcją do podpisania traktatu ułożonego *proiective* przy jego interwencji<sup>45</sup>. Nota złożona przez Buchholtza była jeszcze ostrzejsza, nawet ubliżająca<sup>46</sup>. Wywołała ogromne oburzenie i nieustanne spory w izbie sejmowej. Sievers nie spodziewając się takiego obrotu sprawy 29 sierpnia złożył następną notę potępiającą „ekscesy” sejmu i informował, że Möllendorf powtórnie mu oznajmił o rozkazach wkroczenia w krakowskie i sandomierskie, jeśli powracający kurier nie przyniesie wieści o podpisaniu traktatu, lub o dniu na to wyznaczonym. Wobec takich gróźb Sievers sam od siebie wyznaczył dzień 31 sierpnia jako ostateczny termin przekazania pełnomocnictw deputacji, a 3 września oznaczył jako czas podpisania samego traktatu<sup>47</sup>.

Obrazy w dniu następnym rozpoczęły się od bardzo ostrych wystąpień przeciwko Podhorskiemu. Widząc to ogólne zamieszanie, król zabrał głos i powołując się na notę Sieversa radził podpisać traktat z Prusami, by uniknąć jeszcze większych przykrości i nie utracić jeszcze nowych terytoriów. W podobnym duchu przemawiał biskup chełmski Skarszewski i postawił trzy warunki, jakie należy dołączyć do traktatu: 1) gwarancja Rosji, 2) wydanie obrazu częstochowskiego, by go przeniesić do Krakowa, 3) po wygaśnięciu dynastii Brandenburskiej, ustają wszelkie prawa Prus do prowincji dawniej polskich. Sesja przeciągnęła się do północy<sup>48</sup>. W dniu tym Sievers w rozmowie z królem stwierdził, że gdyby traktat został podpisany 28 sierpnia, toby on przynaglił Buchholtza, że „cessya

<sup>44</sup> Bibl. Czart. rkps 891 nlb. — druk: *Przymówienie się Szymona Szydłowskiego*; Iłowajski: dz. cyt., s. 214—215.

<sup>45</sup> Tekst noty Sieversa zob. Vol. leg. X s. 372—373; Lutostański, s. 167—168.

<sup>46</sup> Tekst noty Buchholtza: Vol. leg., X s. 374; Lutostański: s. 167.

<sup>47</sup> Vol. leg., X s. 374—376; Dod. źródl. nr 3.

<sup>48</sup> Dod. źródl. nr 4; Bibl. Czart. rkps 890 s. 466; Oss. rkps 1881/I k. 71r; AGAD Zb. Pop. rkps 384 s. 197—198; Iłowajski: dz. cyt., s. 217—229.

ziemi nie będzie valida, tylko sub conditione sine qua, że te wszystkie artykuły handlowe i duchowne będą dotrzymane i pod gwarancją rosyjską". Na skutek jednak negatywnych odpowiedzi, jakie przyniósł kurier z Berlina, „i takie ordynanse groźne dla Buchholtza", że ten teraz już nie podpisze, ale pod byle pretekstem zerwie rokowania, by Möllendorf mógł przekroczyć granice. Co do punktów handlowych i duchownych to nie będą one włączone do traktatu, a tylko w osobnych artykułach będzie się o nich mówić i będzie prosił imperatorową Katarzynę „o wstawienie się za Polską"<sup>48</sup>.

Gdy 30 sierpnia zebrała się izba sejmowa, doniesiono jej o trzeciej nocy Sieversa, gdzie pełnomocnik Rosji ponownie przedstawiał groźbę zniszczenia dwu ziem polskich: krakowskiej i sandomierskiej i utratę protekcji swej imperatorowej i nakazywał czytać projekt traktatu z Prusami<sup>49</sup>. Faktycznie czytano ten projekt przedstawiony poprzednio przez Podhorskiego, a następnie poprawiony przez Sieversa jako załącznik dołączony do powyższej noty. Wielu prosiło o głos, król obawiając się powtórzenia scen z dni poprzednich oświadczył, że w tak poważnej kwestii należy się zastanowić i rozwiązać sesję<sup>51</sup>.

Do projektu czytanego dołączone było i żądanie, by obraz częstochowski wraz ze skarbcem do niego należącym zaraz po podpisaniu traktatu był Polsce wydany<sup>52</sup>. Wydanie obrazu Polakom popierał mocno Sievers. Przypuszczał bowiem, że duże ilości ludzi przybywających na częstochowskie odpusty ułatwią bardzo Prusakom rekrutowanie nowych żołnierzy<sup>53</sup>.

Po zamknięciu sesji 30 sierpnia bawiono się jeszcze długo u Sieversa, który właśnie obchodził rocznicę swych urodzin. W następnym dniu, a była to sobota, za zgodą ambasadora rosyjskiego i samego króla odwołano sesję, ale za to odbywały się konferencje Sieversa z jego polskimi doradcami i z Buchholtzem. Uzgodniono, że Sievers użyje przymusu, by zmusić sejm do podpisania traktatu cesyjnego, a Buchholtz zgodzi się na dołączenie do pomienionego traktatu kilku punktów dodatkowych<sup>54</sup>.

Wreszcie rozpoczęły się pamiętne obrady 2 IX 1793 r. Sievers wysłał nową notę do sejmu, gdzie wyrzucił niewłaściwe postępowanie niektórym posłom i żądał natychmiastowego czytania projektu Podhorskiego i przyjęcia go przez sejm oraz opatrzenia deputacji do traktowania z królem pruskim w pełnomocnictwa do za-

<sup>48</sup> AGAD Zb. Pop. rkps 384 s. 135.

<sup>49</sup> Vol. leg., X s. 376—377.

<sup>51</sup> Wegner: dz. cyt., s. 131; Iłowajski: dz. cyt., s. 229—230; Mann: dz. cyt., s. 30.

<sup>52</sup> Dod. źródł. nr 5.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Iłowajski: dz. cyt., s. 230—232.

kończenia układów z Buchholtzem. Wyjaśniał, że „dla zapobieżenia wszelkiemu nieładowi" był zmuszony otoczyć zamek, miejsce posiedzeń sejmu, dwoma batalionami grenadierów z czterema armatami pod komendą gen. Rautenfelda<sup>55</sup>. W liście pisanym do córki, wieczorem tego dnia, Sievers wyraża się dosadniej o celu blokady sali obrad, „aby napędzić rozumu sejmowi"<sup>56</sup>.

Bez biletu wydanego przez komendanta rosyjskiego, nikt nie mógł się w mieście swobodnie poruszać. W każdej chwili groziło aresztowanie<sup>57</sup>. Posłów zbierających się do sali obrad wpuszczano bez przeszkód, ale wychodzącym zagradzali drogę żołnierze rosyjscy ze skrzyżowanymi bagnietami tak, że nikt sali nie mógł opuścić.

Obrady rozpoczęły się od wypowiedzania opinii o pogwałceniu wolności. Wysłano delegatów do Sieversa, by wojsko usunął. Odpowiedział odmownie, a tylko opuścili salę obrad oficerowie rosyjscy z wyjątkiem Rautenfelda. Ponadto Sievers zagroził, że dopóki nie będzie podpisany traktat pruski, dopóty nikogo z sali nie wypuści.

Dalej toczyły się długie kłótnie i spory pomiędzy grupą patriotów, którzy nie chcieli dopuścić do czytania projektu Podhorskiego proponującego ratyfikowanie traktatu cesyjnego ziem zabranych przez Prusy. Dowodzono, że projekt jest nieważny, jako nie podpisany. Tymczasem przemyślnie wszystkie kalamarze pochowano. Dopiero król sam usłudźnie wydobyl ołówek i dał Podhorskiemu, który projekt podpisał<sup>58</sup>.

Posel Tadeusz Szymon Skarżyński, będąc przeciwnym projektowi Podhorskiego, wystąpił w mowie o przyjęcie nowego projektu posła Szymona Szydłowskiego, który nie godził się na odstąpienie jakiegoś terytorium Prusom. Przedłużające się debaty i obawa, że nikt z sali nie zostanie wypuszczony, przekonały większość do podpisania cesji. Bp. Józef Kossakowski opowiedział się za projektem Szydłowskiego z tym, że należy wprowadzić w nim pewne poprawki i dołączyć punkty dodatkowe<sup>59</sup>. Takie nowe dodatki proponował Tadeusz Staniszewski poseł czerski i Szczęsny Grodzicki poseł krakowski, które hrabia Józef Ankwicz w projekt wpisał. Między innymi domagano się tam powrócenia obrazu częstochowskiego Polsce wraz ze skarbcem do niego należącym. Podpisał te dodatki Kajetan Miączyński poseł lubelski, ale Skarżyński protestował, gdyż te dodatki zakładały cesje krajów. Po długich sporach

<sup>55</sup> Vol. leg., X s. 377—379.

<sup>56</sup> Iłowajski: dz. cyt., s. 241.

<sup>57</sup> AGAD Zb. Pop. rkps 410/I s. 170; Bibl. Czart. rkps 890 s. 480; Wegner: dz. cyt., s. 133.

<sup>58</sup> Tajna korespondencja, s. 250.

<sup>59</sup> AGAD Zb. Pop. rkps 384 s. 167r; Iłowajski: dz. cyt., s. 236—242; Mann: dz. cyt., s. 87.

ostatecznie przyjęto projekt Podhorskiego, a nie Skarżyńskiego, do którego przyłączono dodatki między innymi zwrócenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej ze skarbem do niego należącym<sup>60</sup>. Sesja sejmowa zakończyła się o godzinie 3 nad ranem 3 września 1793 r. Buchholtz nie był zadowolony z wyników ostatniej sesji mimo uzyskania zgody sejmku na odstąpienie prowincji Prusom. Bał się podpisać traktat w terminie wyznaczonym, a największe miał obawy co do wydania Polsce cudownego obrazu częstochowskiego. Król wyrażał opinię, że Buchholtz dlatego się waha, iż Prusacy zamierzali rekrutować kandydatów do wojska z okazji odpustów częstochowskich. Sievers jednak był zdania, że potrafi nakłonić Buchholtza do podpisu, nawet groźbą, że wstrzyma podpis Polaków w razie odmiennego stanowiska<sup>61</sup>. Buchholtz zresztą nie miał pełnomocnictw swego dworu do punktów dodatkowych ostatnio wysuniętych i musiał dopiero wysyłać nowych kurierów po informacje<sup>62</sup>.

Od 5 września rozpoczęły się posiedzenia deputacji sejmowej z Buchholtzem. Dyskutowano sprawę punktów dodatkowych do traktatu. Buchholtz w związku z żądaniem wydania obrazu częstochowskiego oświadczył, że jest on własnością Konwentu Częstochowskiego i wydanie go zdaje się być sprzeczne z V artykułem traktatu, który gwarantuje własności kościołów, sądzi jednak, że jego dwór może zezwolić na odstąpienie obrazu ze względu na szacunek jaki przywiązuje do niego Polska. Wątpi jednak, aby mogło do tego dojść bez zgody Stolicy Apostolskiej<sup>63</sup>.

Deputacja zajęła jednak inne stanowisko i twierdziła, że takiego pozwolenia papieża nie potrzeba. Całkowicie wystarczy zgoda samych biskupów i że były już w Polsce przykłady podobne, a nawet sam obraz częstochowski przed kilku laty miał być do Krakowa przeniesiony. Ostatedcznym argumentem miało być przypomnienie Buchholtzowi, że zwrócenie obrazu częstochowskiego Polsce jest wyraźnym punktem instrukcji sejmku dla deputacji<sup>64</sup>. Wobec tego przedstawiciel Prus wziął ten punkt do deliberacji i miał zająć stanowisko w tym względzie na sesji w dniu następnym. Przed następną konferencją konferował Buchholtz z Sieversem. Delegacja zaś przedstawiła nowe sformułowanie swego żądania, by oryginalny obraz Najśw. Panny Częstochowskiej „powszechną narodu chęcią żądany wraz ze skarbem zaraz był zwrócony po podpisaniu

<sup>60</sup> Dod. źródeł. nr 8; Ilowajski; dz. cyt., s. 243.

<sup>61</sup> Dod. źródeł. nr 8 i 12.

<sup>62</sup> AGAD Zb. Pop. rkps 384 s. 116r; Ilowajski; dz. cyt., s. 247.

<sup>63</sup> Dod. źródeł. 1.

<sup>64</sup> Tamże. Trudno w ogóle coś powiedzieć o zamiarze przeniesienia obrazu z Częstochowy do Krakowa, który miał być już wcześniej planowany. Nie znalazłem żadnych przekazów na ten temat ani w Archiwum OO. Paulinów na Jasnej Górze, ani w Krakowie na Skalce.

traktatu". Buchholtz, w którym było widać „pomieszenie i wielkie zamartwienie” twierdził, że wszystkie dodatki do traktatu są dla niego niespodziewanym wypadkiem, stąd nie ma w tym względzie instrukcji, po które dopiero wyprawia kuriera i spodziewa się, że w ciągu 15 dni będzie miał już odpowiedź i wtedy będzie można podpisać traktat<sup>65</sup>.

Stanowisko deputacji odnośnie punktów dodatkowych popierał również ambasador rosyjski. W dniu 9 września w rozmowie z królem stwierdził, że przekonał posła pruskiego odnośnie punktów dodatkowych, i że on nie ustąpi, aż to, co sejm polecił deputacji, zostanie wydane. Buchholtz czuje, że to się już nie zmieni, ale musi jeszcze czekać na kuriera wysłanego do Berlina. Przez tego samego kuriera pisał i Sievers do posła rosyjskiego przy dworze pruskim w Berlinie Alopeusa<sup>66</sup>, prosząc go, by usprawiedliwił potrzebę punktów dodatkowych, gdyż tylko pod tym warunkiem projekt traktatu został przyjęty 3 września. Opór Prus przedłuża tylko rokovania, a tego tylko chcą Polacy, bo liczą na zmianę wypadków politycznych, a nawet oczekują „wybuchu ludu” na wypadek, gdyby Prusacy zajęli województwo krakowskie i sandomierskie<sup>67</sup>. Sam Sievers na sesji 9 września do artykułu V traktatu dopisał warunek o wydanie obrazu częstochowskiego<sup>68</sup>.

Zapytywane przez posła pruskiego ministerstwo pruskie wysłało z Berlina 7 września reskrypt na ręce Buchholtza, gdzie sprawa punktów dodatkowych nie była jasno sprecyzowana. Wyrażano opinie, że nowe warunki dołączone do traktatu cesyjnego, a szczególnie sprawa obrazu jasnogórskiego, nie powstrzyma toku dalszych obrad. Przykro byłoby ustąpić, bo nie tyle chodzi rządowi pruskiemu o obraz, ale o zachowanie *status quo* i o opinię publiczną. W tym wypadku mają decydować okoliczności, czy coś zrobić, czy nie<sup>69</sup>. Właściwie pozostawiono decyzję w rękach samego Buchholtza. Pod wpływem żądań polskich ministrowie wysyłają następną instrukcję swemu przedstawicielowi z 13 września. Odstępują od chęci zatrzymania obrazu w Częstochowie. Można go będzie przekazać Polakom przez wzgląd na szacunek jakim darzą ten obraz. Gdyby wydanie obrazu miało być w traktacie wyraźnie zaznaczone, baron Sievers zechce uznać, by go nie nazywać prawdziwym wizerunkiem Świętej Dziewicy lecz tylko obrazem Panny Maryi, a to ze względu na protestanckiego króla<sup>70</sup>.

Gdy tak w Grodnie radzono, gruchnęła po Polsce wiadomość o zamierzonym przeniesieniu obrazu częstochowskiego, podana

<sup>65</sup> Dod. źródeł. nr 1.

<sup>66</sup> Dod. źródeł. nr 13; Tajna korespondencja, s. 252.

<sup>67</sup> Ilowajski; dz. cyt., s. 260.

<sup>68</sup> Dod. źródeł. nr 1.

<sup>69</sup> Tamże, nr 11.

<sup>70</sup> Tamże, nr 23.

przez prasę warszawską<sup>71</sup>. Doniesienia z Grodna o tych planach względem obrazu wywołały największe zainteresowanie w Częstochowie i w Krakowie.

Do klasztoru jasnogórskiego doszła ta wiadomość 7 września rano, w sobotę, w przeddzień jednego z największych dorocznych odpustów, z okazji święta Narodzenia Najśw. Maryi Panny. Zaplanowała konsternacja. Więcej by się tam spodziewano śmierci, niż wydania cudownego obrazu. Wieść niosła, że ma on być przeniesiony do Janowa Podlaskiego, do dóbr bpa inflanckiego Józefa Kossakowskiego, bądź też do Krakowa na Skalkę lub do kościoła pojezuickiego św. Piotra<sup>72</sup>. Prowincjał paulinów o. Marcin Jasiński wraz ze swoim sekretarzem o. Teodorem Gruberem przerażeni sprawą obrazu udali się do mecenasów warszawskich w celu zasięgnięcia porady w kłopotliwej sytuacji. Następnie prowincjał pojechał do Piotrkowa do gen. Möllendorfa z prośbą o radę i interwencję. General zainteresował się sprawą i radził, by klasztor zwrócił się listownie bezpośrednio do króla pruskiego. List ten oprócz zakonników powinno podpisać jak najwięcej obywateli z okolic Częstochowy. Sam Möllendorf wysłał list do swego króla, gdzie przedstawił sytuację i prosił króla o wydanie dyspozycji odpowiednich posłowi Prus w Grodnie, do którego również Möllendorf zwracał się w osobnym liście<sup>73</sup>.

Prowincjał odbył jeszcze w Piotrkowie naradę z Ferdynandem Jerzym v. Oppeln Bronikowskim prezesem Kamery w Piotrkowie i Buchholtzem. Ten ostatni przyjechał nawet na Jasną Górę z prowincjałem, a w dniu następnym przybył i Bronikowski. W dniu 12 IX zwołano naradę całego klasztoru. Wszyscy zakonnicy jednogłośnie stwierdzili, że są prawowitymi stróżami tego skarbu, jakim jest cudowny obraz, a nie tylko miejsca, które sama Matka Boża wybrała. Kto by pokusił się ten obraz przenieść, musi się obawiać wybuchu niezadowolenia i buntu pobożnej ludności, która widzi w nim jedyną ucieczkę w swoich troskach. Stąd postanowili napisać list do króla pruskiego i gen. Möllendorfa i przesłać je 13 września do Piotrkowa, ten ostatni skieruje go do swego króla<sup>74</sup>.

W liście ułożonym na tym zebraniu uciekali się zakonnicy do gen. Möllendorfa i w tonie dość unizonym wyjaśniali, że „są wiernymi poddanymi” króla pruskiego i wyrażali obawę, że gdyby im zabrano obraz z Jasnej Góry, to nie mogliby bez przeszkody spełniać swoich obowiązków. Powoływali się na umowę zawartą z gen. Politzem przy poddaniu fortecy, gdzie wyraźnie za-

<sup>71</sup> „Korrespondent krajowy i zagraniczny” 1793. Dod. do nr 72 z soboty — 7 września, s. 1501; „Gazeta Warszawska” 1793. Suplement nr 72 z 7 IX.

<sup>72</sup> Dod. źródl. nr 48 i nr 49.

<sup>73</sup> Tamże, nr 48, 49, 50.

<sup>74</sup> Tamże.

znaczono, co i sam gen. Möllendorf aprobował, że klasztor, kościół i skarbiec pozostaną nieruszone. Obraz uważają za najdroższy klejnot, z którego utratą utraciliby wszystko. Ludność tego okręgu mocno jest przywiązana do jasnogórskiego obrazu i przeniesienie go byłoby uważane za prognostyk nieszczęścia dla okolicy i przez takie posunięcie „religia zostałaby zacepioną”, a kraj „w najsmutniejszym smutku pogrążony”. Proszą więc zakonnicy o przesłanie swej supliki przez wszystkich podpisaną do króla pruskiego i poparcia ich prośby<sup>75</sup>.

Suplika do Fryderyka Wilhelma była jeszcze więcej unizoną. Twierdzono tam, że przeniesienie obrazu byłoby przyczyną spustoszenia Domu Boskiego, ludność byłaby pozbawiona zwykłego nabożeństwa, miasto to od wieków poważane utraciłoby powagę, cała okolica pozbawiona przybywających tu pielgrzymek zostałaby zubożona. Mają nadzieję, że będąc przez cztery wieki wiernymi stróżami tego miejsca, król, któremu złożyli nakazane homagium, nie dopuści, by im zabrano obraz lub ich od obrazu. Oświadczają, że jako wierni poddani zanoszą modlitwy za panującego i pielgrzymów tu przychodzących do tego zachęcają. Zabranie obrazu byłoby poczytane za zacepienie religii, która wszystkich utrzymuje „w powinnej swym monarchom wierności”. Na koniec przypominają warunki kapitulacji, które sprzeczne są z planem przeniesienia obrazu<sup>76</sup>.

Listy te zabrał z Jasnej Góry Bronikowski, który powrócił z nimi do Piotrkowa. Przebywający w Piotrkowie Möllendorf natychmiast po ich otrzymaniu wyprawił kurierów, jednego do Grodna do Buchholtza z protestem, aby nie podpisywał punktu o wydaniu obrazu, a drugiego do króla. Tłumaczył królowi niesłuszność pretensji sejmu polskiego i przedstawiał konsekwencje, jakie mogłyby wynikać z wydania obrazu<sup>77</sup>. Starania paulinów u Möllendorfa popierał Bronikowski. Jako potomek księcia Władysława Opolczyka, który obraz złożył na Jasnej Górze, nie chciał dopuścić, by był stamtąd zabrany. Szczerze chciał „cios ten fatalny oddalić” od Jasnej Góry. O rezolucjach i wiadomościach dochodzących z Grodna donosił zaraz paulinom<sup>78</sup>. Oprócz pisma paulinów jasnogórskich stany i obywatele Prus Południowych skierowali do króla pruskiego specjalny memoriał. Przedstawiono tam historię obrazu jasnogórskiego i domagano się zatrzymania go na dotychczasowym miejscu. Zdaniem obywateli okolic Czę-

<sup>75</sup> Tamże, nr 21.

<sup>76</sup> Tamże, nr 22. Homagium czyli przysięga na wierność królowi Prus była nakazana rozkazem z 25 marca 1793 r., a prowincjał o. Marcin Jasiński i przeor Jasnej Góry o. Cyryl Zernicki złożyli ją 7 V 1793 w Poznaniu. AJG sygn. 808 s. 212; AJG sygn. 840 s. 29—30.

<sup>77</sup> Dod. źródl. nr 29.

<sup>78</sup> Tamże.



stochowy przeniesienie tego obrazu byłoby krzywdą dla nich i niesprawiedliwością, do której dopuścić nie mogą. Fałszywą jest racja wysuwana, że zmiana osoby panującego, który jak wiadomo był protestantem, może doprowadzić do nieuszanowania obrazu<sup>79</sup>.

Memoriał ten był przygotowany „za wiedzą i z życzenia” gen. Möllendorfa. Celem zebrania podpisów przesyłano go z dworu do dworu. Po podpisaniu ma być przesłany do Wrzosowej, a następnie doręczony królowi Prus.

Sprawa częstochowska nie dała spokoju Möllendorfowi. W dniu 17 września pisał na Jasną Górę, że dochodzą go „rozliczne protestacje” od stanów, czy też poszczególnych osób z ziem przyłączonych do Prus na skutek rozszerzonej wieści o wydaniu łaskami słynącego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, z czego wnosi o wielkim zaufaniu i arcychwalebnym przywiązaniu do tego obrazu. Religia dla tych ludzi jest jedyną zasadą porządku. Z niej wypływają cnotliwe postępowanie, „posłuszeństwo władzy zwierzchniej”. Rozumie boleść i zasmucenie ludzi, gdyby im teraz miało być zabrane to wyobrażenie Najświętszej Matki Boskiej, która przez tyle set lat była ich jedyną pociechą, niosła im pokój słodki i pomoc w przykrych razach. Stąd przyrzekał, że ile to będzie w mocy jego, przeszkadzał będzie i nigdy nie dopuści, aby przecudowny obraz Maryi miał być ruszonym ze swego miejsca. Poleca swoje postanowienia i to oświadczenie podać do wiadomości ludności okolicznej, jak również wszystkim przychodzącym na Jasną Górę. Będzie się cieszył, jeżeli to oświadczenie przyczyni się do uspokojenia okolicy<sup>80</sup>.

Mimo tych zapewnień napięcie nie ustępowało, ale jeszcze rosło. Sytuacja nie była jasna. Sejm ciągle jeszcze robił wysiłki, by wymóc na Prusach wydanie obrazu. Ciągłe jeszcze płynęły petycje do Möllendorfa, który ponownie 20 września wysłał list do paulinów częstochowskich, gdzie zaznaczał, że zamieszanie jeszcze nie ustaje, a jemu bardzo zależy na tym, by nie wprowadzać niepokojów — szczególnie w dziedzinie religijnej i stąd stwierdził, że dzięki jego zabiegom sprawa wydania obrazu już jest nieaktualna. Nawet więcej o niej myśleć nie należy, bo ten w klasztorze na Jasnej Górze wiecznymi czasy pozostanie, jako własność zakonu. Poleca tę wiadomość przekazywać obywatelom okolicznym, jak i pielgrzymom tam przybywającym, by ich uspokoić. Można je i z ambon ogłaszać. Należy je przesłać innym domom paulińskim i duchowieństwu w całych Prusach Południowych, by uczyszy zamieszanie i powrócić znowu spokój. Ponadto dodawał,

<sup>79</sup> Tamże, nr 27 i 28.

<sup>80</sup> Tamże, nr 32.

że król chce tylko dobra i spokoju swoich poddanych i zachowa im całkowitą wolność religijną<sup>81</sup>.

Paulini próbowali również szukać protekcji u osób bliskich królowi polskiemu. Bliżej nie znamy tych zabiegów, ale wiemy, że uciekali się w tej sprawie do ciotki królewskiej kanclerzyny Izabeli Czartoryskiej<sup>82</sup>. Na pewno tych listów było o wiele więcej choć ich dziś nie znamy.

W tym samym czasie, gdy Częstochowa, tamtejsi paulini starali się poruszyć wszystkie możliwe sprężyny, dotrzeć do tych, którzy mogli i chcieli im pomóc w zachowaniu na miejscu cudownego obrazu — podobne wysiłki podejmował Kraków, a ściślej Rada Miasta Krakowa, z tym tylko, że Kraków dążył do przeciwnego celu, niż paulini częstochowscy, bo do przeniesienia obrazu i to właśnie do Krakowa. Gdy doszła wieść o zamiarze przeniesienia cudownego obrazu częstochowskiego z kordonu pruskiego do Polski, natychmiast 7 września zebrana rada miejska na czele z prezydentem jednogłośnie uradziła wysłać specjalne supliki do Grodna z prośbą o przeniesienie wzmiankowanego obrazu do Krakowa. Miano prosić o poparcie tego zamiaru króla Stanisława Augusta, Prymasa, marszałka sejmu, bpa Kossakowskiego, posłów województwa krakowskiego, Ożarowskiego kasztelana wojnickiego i innych. Supliki te miały być wysłane w najbliższy wtorek specjalną sztafetą na koszt miasta<sup>83</sup>. Do pomocy w pisaniu tych listów syndyk miał jeszcze dobrać sobie niejakiego Jakuba Łączkowskiego<sup>84</sup>. Znamy teksty sześciu takich listów wysłanych do Grodna 10 września: do króla<sup>85</sup>, do Piotra Ożarowskiego regimentarza<sup>86</sup>, Prymasa Michała Poniatowskiego<sup>87</sup>, bpa inflanckiego Józefa Kossakowskiego<sup>88</sup>, posłów ziemi krakowskiej<sup>89</sup>. Wszystkie w treści są zbliżone do siebie. Podkreślając przychylnie ustosunkowanie się adresata do dobra miasta Krakowa, zwracały uwagę na krytyczną sytuację ekonomiczną miasta, niegdyś będącego stolicą państwa, a teraz na skutek okoliczności politycznych, położenia na samej granicy, upadającego „w ludności, handlu dawniej kwitnącym, teraz zniszczałym”. Sprawę pogarsza i to, że tu nie odbywały się żadne zjazdy publiczne, ani nie ma żadnego dykasterium. Zmniejszająca się co dzień liczba ludności zmniejsza konsumpcję produktów. Handel

<sup>81</sup> Tamże, nr 38.

<sup>82</sup> Tamże, nr 25.

<sup>83</sup> Tamże, nr 10.

<sup>84</sup> Tamże, nr 10.

<sup>85</sup> Tamże, nr 14.

<sup>86</sup> Tamże, nr 15.

<sup>87</sup> Tamże, nr 16.

<sup>88</sup> Tamże, nr 17.

<sup>89</sup> Tamże, nr 18.

upadł na skutek bliskości kordonów zaborezych: pruskiego i austriackiego. By ratować ten „nieszczęśliwy stan miasta Krakowa” prezydent i Rada Miasta zwracała się z prośbą, „aby przez litość nad miastem tym” obraz częstochowski będący w województwie krakowskim nie był do innego województwa wydany, „ale w głównym województwa mieście Krakowie był umieszczony”. Przybywający do tego cudownego obrazu zagraniczni pątnicy z Czech, Moraw, Śląska „czyniliby przecież w mieście z konsumpcji intratę”. Powiększy to dochody. Napływający pątnicy z innych dzielnic kraju powiększą dochody i dobrobyt nie tylko w Krakowie, ale i po traktach. To jest jedyna pora, stosowna pora, aby upadłe miasto pocieszyć i ratować. W zamian za otrzymanie obrazu w Krakowie, gromadzący się przed nim codzień wszyscy obywatele miasta będą gorąco się modlić o zdrowie i szczęśliwe powodzenie tych, którzy takie dobrodziejstwo miastu wyświadczą.

W takim samym duchu utrzymany był list do biskupa miejscowego, przebywającego wówczas poza Krakowem. Rada chciała osobiście prosić biskupa o wstawienie się za Krakowem i o przychylenie się do planu przeniesienia obrazu częstochowskiego do Krakowa. Z powodu wyjazdu biskupa zwróciła się doń listownie. Prosiła, aby również biskup od siebie wystosował pismo do stanów sejmowych z prośbą o przeznaczenie obrazu do Krakowa, mając przede wszystkim na względzie mizerny stan ekonomiczny tego miasta<sup>90</sup>.

Listy z Krakowa dotarły do rąk adresatów w Grodnie 14 września i jeszcze wzmocniły siłę żądań polskiej strony. Król stwierdzał, że w Grodnie nie ma innych planów i zamiarów, jak tylko przeniesienie obrazu do Krakowa i umieszczenie go w kościele paulinów na Skałce<sup>91</sup>. Dla wypełnienia tych planów poczyniono już wszelkie starania<sup>92</sup>. Poseł Głębocki chciał się nawet, pisząc do Krakowa, że jako przyjaciel miasta nie czekając na odezwę już kilkakrotnie projektował na posiedzeniach w Grodnie przeniesienie obrazu do Krakowa, do kościoła św. Piotra, wówczas pojezuickiego. Opinie jednak były podzielone. Ci, którzy się sprzeciwiali przeniesieniu do Krakowa, uważali, że obraz ten między innymi cudownymi „zniknąłby w swoim uszanowaniu”. Z tych racji 15 września, gdy Głębocki pisał list, było jeszcze bez decyzji i konkretnego projektu. Przyrzekał jednak, że ze względu na prośbę samego Krakowa dołoży starań, by temu żądaniu zadość uczynić<sup>93</sup>.

Również odpowiedział na list magistratu Krakowa z 10 wrześ-

<sup>90</sup> Tamże, nr 19.

<sup>91</sup> Tamże, nr 24.

<sup>92</sup> Tamże, nr 25.

<sup>93</sup> Tamże, nr 26.

nia, którego tekstu nie znamy, kanclerz wielki koronny Antoni Sułkowski przyrzekając, że gdy zostaną ukończone układy o obraz, dołoży swych starań, aby był on przeprowadzony nie gdzie indziej, jak tylko do Krakowa. Zdaniem Sułkowskiego dla przedstawienia próśb Krakowa w sejmie wystarczy sam list do niego wysłany, „jako roztropnie napisany zastąpić może miejsce projektu”<sup>94</sup>.

Z tej całej korespondencji zwraca uwagę list Prymasa Michała Poniatowskiego, pisany zresztą dopiero 25 września z Warszawy. Nie podzielał on optymizmu ogółu co do chęci wydania przez Prusy obrazu częstochowskiego. Stwierdził, że nie zbywa mu na ochocie ratowania ojczyzny, a w tej dawnej jej stolicy — miasta Krakowa, choć okoliczności ku temu są raczej przeciwne. Jednak ze względu na niezliczone i coraz nowe przeszkody, nawet za najlepsze chęci ręczyć nie można „w tej smutnej powszechnej i partykularnej sytuacji”. Oczywiście dobre zamiary Krakowa będzie popierał i czynił co można, bo „czyniąc co można, czyni się wszystko”<sup>95</sup>.

Plany Krakowa jeszcze 22 września popierał delegat na sejm kapituły krakowskiej, ks. Andrzej Gawroński. Pisał w liście do ówczesnego biskupa krakowskiego Feliksa Pawła Turskiego, że gdy zechcą wydać obraz Prusacy, by był do Krakowa przeniesiony, aby sam biskup w tej sprawie się wstawił<sup>96</sup>.

Magistrat krakowski był już prawie pewny, że obraz znajdzie się w Krakowie. Za tak przychylnie odpowiedzi dziękował królowi<sup>97</sup>, Głębockiemu<sup>98</sup>, Sułkowskiemu<sup>99</sup> polecając dalszej pamięci swoje gorąco przedkładane życzenia.

Jeszcze na sesji wtorkowej — 24 września, gdy już ostateczna decyzja w sprawie obrazu częstochowskiego zapadła w Grodnie, o czym w Krakowie jeszcze nie wiadano, Rada Miejska stwierdziła, że dokładała i dalej nie ustępuje ze swej staranności, używając różnych protekcji, by cel zamierzony zrealizować<sup>100</sup>.

Gdy zrozpaczony klasztor jasnogórski i mający nadzieje magistrat krakowski wyteżali wszelkie możliwe środki, by swoje sprzeczne cele osiągnąć — zatrzymać obraz w Częstochowie, a drudzy sprowadzić go do Krakowa — najważniejsze układy i spory uwarunkowane prośbami obu ośrodków toczyły się w Grodnie i Berlinie. Poseł Buchholtz musiał, na skutek okoliczności zaistniałych w Częstochowie i okolicy i na skutek ostrych listów

<sup>94</sup> Tamże, nr 35.

<sup>95</sup> Tamże, nr 43.

<sup>96</sup> Tamże, nr 42.

<sup>97</sup> Tamże, nr 41.

<sup>98</sup> Tamże, nr 36.

<sup>99</sup> Tamże, nr 44.

<sup>100</sup> Tamże, nr 10.

Möllendorfa, wycofać się z pozycji wcześniej zajętych, przychyłających się do wydania cudownego obrazu.

W Grodnie strona polska żądająca wydania obrazu była dobrej myśli. Król donosił magistratowi miasta Krakowa, że już porobiono wszelkie starania i planuje się obraz przenieść do Krakowa<sup>101</sup>, a w innym swym piśmie kazał już zawiadomić swą krewną, kanclerzynę Czartoryską o przeniesieniu obrazu do Krakowa, jako o rzeczy pewnej i już postanowionej<sup>102</sup>.

Wprawdzie 16 września przybył do Grodna najważniejszy kurier pruski major Meyering i przywiózł Sieversowi, a z pewnością i Buchholtzowi list od ministrów pruskich, w którym „amerykują względem obrazu częstochowskiego”. Donosili, że lud z okolic Częstochowy grozi buntem na wypadek zabrania obrazu. Sievers jednak był dobrej myśli, że potrafi swoje plany przeprowadzić i wymusić warunek o obrazie<sup>103</sup>. Napotkał jednak na zdecydowany opór Buchholtza i przysłał po konferencji z deputacją wiadomość do króla, że ponieważ napotyka na trudności ministerstwa berlińskiego, wobec tego chce ten punkt odesłać do decyzji i rozstrzygnięcia papieża<sup>104</sup>. Król przestraszony nieco tym niekorzystnym obrotem sprawy posłał natychmiast do nuncjusza z prośbą, aby nie ustępował na korzyść Prus<sup>105</sup>.

W następnym dniu znów dyskutowano sprawę obrazu. Prusacy nie chcieli ustąpić i pragnęli obraz w Częstochowie zatrzymać. Powoływali się na bunt księży i ludności Częstochowy i okolicy. Król w dyskusji z Sieversem był zdania, że Prusacy powiększają celowo ten mniemany bunt. Ten jednak sądził, że coś tu z prawdy musi być, ponieważ gen. Möllendorf specjalnie pod Częstochowę sprowadził dwa regimenty wojska celem uspokojenia buntu. Zdaniem posła rosyjskiego nie ma innego wyjścia, jak tylko odwołać się do papieża i zgodzić się na jego rozstrzygnięcie. Ignacy Massalski bp wileński będący świadkiem rozmowy zwracał uwagę, że deputacja traktatowa, ani na posiedzeniach z Buchholtzem, ani w izbie sejmowej nie może się odważyć coś takiego wnieść, albo proponować, co byłoby przeciwne nadziejom żywionym przez społeczeństwo, które zwrócenie obrazu Polsce i kawałka ziemi w okolicach Rawy uważało za pewne<sup>106</sup>.

Zdaniem króla Sievers był takim obrotem sprawy szczerze zmartwiony<sup>107</sup>. W dniu 18 września konferencji traktatowej z Buchholtzem w ogóle nie było. Poseł pruski tłumaczył się, że

<sup>101</sup> Tamże, nr 24.

<sup>102</sup> Tamże, nr 25.

<sup>103</sup> Tamże, nr 30; Mann: dz. cyt., s. 90.

<sup>104</sup> Dod. źródl. nr 30; Mann: dz. cyt., s. 90.

<sup>105</sup> Dod. źródl. nr 30.

<sup>106</sup> Tamże, nr 33.

<sup>107</sup> AGAD Zb. Pop. rkps 384 s. 310.

czeka na kuriera. Król zaniepokojony zalecał ciągle naleganie u Sieversa „o Skierniewkę i obraz częstochowski”, a biskupowi Massalskiemu szczególnie zalecił urabianie nuncjusza Ferdynanda Marii Saluzzo, który również wówczas bawił w Grodnie. Obawiano się, że innego wyjścia nie ma, jak decyzja papieska, a Sievers ostrzegał, „że i w Rzymie heretyk mocny przeważa nad słabymi katolikami”<sup>108</sup>.

Zabiegi paulinów, ich protesty, listy, błagania o pomoc zaczęły wydawać owoce.

Departament Zagraniczny Ministerstwa berlińskiego 16 września wysłał do króla bezpośredni raport, gdzie powołuje się na doniesienia gen. Möllendorfa z 12 września, który ostrzegał, że wydanie obrazu żądanego przez Polaków w traktacie cesyjnym napewno sprowadzi skrajnie niebezpieczne następstwa. Poznawszy okoliczności z raportów generała ministrowie odnoszą się do króla i przedstawiają mu problem. Przekonani o słuszności i rzetelności wszystkich spostrzeżeń im zakomunikowanych zauważyli wielką doniosłość zagadnienia. Nie wiedzieli też, o czym dopiero teraz Möllendorf doniósł, że przy kapitulacji forticy dano formalną i uroczystą obietnicę, że obraz będzie zatrzymany na miejscu. Te pewne okoliczności, których nie znali dotychczas, kazały im zmienić swe poprzednio zajęte stanowisko i prosić króla, aby wysłał Buchholtzowi instrukcję, by ten nie zgodził się w żadnym wypadku na punkt o obrazie częstochowskim. Należy zachować *status quo* przyrzeczony ogólnie kościołom katolickim w Prusach Południowych, a szczególnie Jasnej Górze w dniu poprzedzającym przejęcie forticy 6 marca 1793 r. Gdy Polacy nie będą chcieli ze swych żądań ustąpić, to trzeba użyć takich środków, jakich użyto przy innych niedopuszczalnych rozszczeniuach. W obecnej sytuacji jedynie stanowczość może przynieść pożądane powodzenie. Niebezpieczeństwa, jakie mogłyby wyniknąć na skutek wydania obrazu dla nowo przyłączonych terenów do Prus, są tak zastraszające, że powinny przeważać nad wszystkimi innymi względami<sup>109</sup>.

W dwa dni później ministrowie po rozważeniu następnego raportu Möllendorfa z 14 września, po raz drugi zabierają głos. Raport generała w mocniejszych jeszcze słowach malował niebezpieczeństwo, jakie może zaistnieć na skutek wydania obrazu z Częstochowy. Ludność Prus Południowych jest takim planom przeciwna. Wobec tego domagał się Möllendorf obietnicy formalnej, że obraz pozostanie na miejscu, jak to było przyrzeczone w warunkach kapitulacji. Takie formalne zapewnienie może uspokoić rosnący niepokój. Do listu generała była dołączona su-

<sup>108</sup> Dod. źródl. nr 34.

<sup>109</sup> Tamże, nr 31.

plika klasztoru jasnogórskiego do króla. Ministerstwo przesało ją przez specjalnego kuriera królowi przebywającemu wówczas poza Berlinem z prośbą, by zechciał na nią odpowiedzieć dobroliwie i dał uroczyste przyrzeczenie, że obraz nigdy nie będzie przeniesiony z Częstochowy. Od siebie ministrowie w instrukcji wysłanej do hrabiego Hoyma, będącego namiestnikiem Śląska, polecają, by ze względu na możliwe zaburzenia z powodu rozszerzonej wieści o zamiarze przeniesienia obrazu uspokajał ludność, że król nigdy nie pozwoli zabrać obrazu z Częstochowy<sup>119</sup>.

Te informacje ministerstwa, skierowane do króla na skutek raportów gen. Möllendorfa, sprawę obrazu częstochowskiego przesądziły. 20 września przybył kurier pruski do Grodna. Sievers żądał sesji jeszcze w tym dniu, choć była przełożona na 21 września, a to z tej racji, że rezolucje przywiezione przez kuriera były złe dla Polaków. Odrzucały wszystko, co przy poparciu Sieversa weszło nawet w Konstytucję Polskie. Król pruski odrzucał wszystkie warunki uboczne, dodawane do traktatu. Żądał, aby mu się nie wtrącano do handlu i nie chciał przyjąć traktatu handlowego, którego domagał się ambasador rosyjski od Buchholtza. Narzekał na postępowanie sejmu i domagał się, „aby cesja krajów była uczyniona prosta, czysta, jasna i tak brzmiąca, jak dla Moskwy uczyniono”. W przeciwnym wypadku groził, że wojska pruskie zajmą już nie dwa, ale trzy województwa: krakowskie, sandomierskie i lubelskie i jeszcze będą musiały te ziemie zapłacić 50 tys. czerw. zł. kontrybucji. Po otrzymaniu tych rezolucji „król godzin 8 płakał i okrutnie jęczał, a Sievers cały wydawał się w pomieszaniu”<sup>120</sup>.

Buchholtz pokazywał jeszcze list rządowy do Möllendorfa, który donosił, że na ostatnim niedawnym odpuście częstochowskim na wiadomość o zamiarze przeniesienia obrazu do Polski, lud się buntem odgrażał<sup>121</sup>.

Sievers w rozmowie ze Stanisławem Augustem jeszcze miał nadzieję uratować punkt dotyczący prymasa i kawałka ziemi koło Skierniewki, ale punktów o obraz częstochowski i o handel nie może przeprosić na Prusakach. Planuje więc notą swoją i Buchholtza wnieść do sejmu nowy projekt przedstawiony przez Prusy i jak poprzednio — 2 IX poprzeć go batalionami. Król powstrzymał się od głosu w tej sprawie<sup>122</sup>.

W drugim liście z 21 września donosił król Dzieduszyckiemu o rozmowie, jaką miał rano z Sieversem. Póseł rosyjski przedsta-

<sup>119</sup> Tamże, nr 37.

<sup>120</sup> Tamże, nr 39; *Tajna korespondencja*, s. 257—258.

<sup>121</sup> *Tajna korespondencja*, s. 258—259.

<sup>122</sup> Dod. źródl. nr 40.

wił, że wraz z posłem pruskim złożą na sesji popołudniowej sejmu swoje noty. Polacy z pewnością na nie odpowiedzą, „a my po jutrze jeszcze mocniej odpowiemy i takich sposobów zażyjemy, że każdy w Polsce będzie przekonany, że contra vim non datur ratio”<sup>124</sup>.

Zapowiedź ta spełniła się częściowo po południu. Faktycznie Buchholtz i Sievers złożyli noty. Buchholtz mówił o nieukontentowaniu swego króla z warunków dołożonych do traktatu pokojowego, który już znieść nie mógł zwłóczenia z podpisaniem i przesał instrukcje oraz wyraźne rozkazy swojemu posłowi, by traktat bez dodatków został podpisany. Opór może spowodować złe skutki<sup>125</sup>.

Po wymianie następnych not doszło 23 września do słynnej niemej sesji. Sievers zaskoczony groźbami króla pruskiego, że odstąpi od wojny koalicyjnej z Francją i pewnymi w tym celu powziętymi krokami, jeżeli sprawy w Grodnie nie zostaną doprowadzone do końca, tak jak on sobie tego życzył, dążył do zakończenia układów.

Uwięził czterech posłów stojących w opozycji: Skarżyńskiego, Szydłowskiego, Krasnodębskiego i Mikorskiego. Wojsko rosyjskie otoczyło zamek. Cztery armaty skierowano na salę posiedzeń. Przy nich stali żołnierze z zapalonymi lontami. Generał Rautenfeld zasiadł przy tronie królewskim, „a kozaki z batogami uwijali się” wokół.

Po długich utarczkach słownych, bez zagajenia sesji marszałek sejmowy rozpoczął odczytywanie projektu przyniesionego przez Sieversa a podanego przez posła Podhorskiego. Po przeczytaniu całości trzykrotnie zapytywał o zgodę. Nikt nie odpowiedział. Wszyscy milczeli. Wtedy marszałek wypowiedział pamiętne słowa: „Rozumiem, że już unanimitate przyjęte są projekta, bo milczenie zgodę powszechną oznacza”. Była już wtedy godzina trzecia nad ranem. Wszyscy rozeszli się w wyborzym humorze, „że się tak znaleźli”<sup>126</sup>.

Zaraz deputacja do traktowania z posłem pruskim kończyła swoje układy<sup>127</sup>. Sprawa obrazu częstochowskiego została rozstrzygnięta. Obraz miał pozostać na dawnym swoim miejscu. Polacy ze swymi żądaniami wydania obrazu musieli ulec przemocy państw zaborecznych.

Sam Möllendorf nie przypuszczał, że decyzja sejmu tak szybko zapadnie. Jeszcze 22 września pisał do ministrów w Berlinie

<sup>124</sup> AGAD Zb. Pop. rkps 384 s. 355.

<sup>125</sup> Tekst noty Buchholtza zob. *Vol. leg.*, X s. 387—388; Sieversa tamże s. 380.

<sup>126</sup> Iłowajski: *dz. cyt.*, s. 266—275; Mann: *dz. cyt.*, s. 95; *Tajna korespondencja*, s. 260—261.

<sup>127</sup> *Tajna korespondencja*, s. 261.

i stwierdził, że wydanie obrazu częstochowskiego pociągnęłoby za sobą niechybnie niebezpieczne następstwa. Prosił o specjalne pismo ministerstwa, które udzielałoby zapewnienia, że obraz Polsce nie będzie wydany. Pismo to powinno być publicznie z ambon czytane. Ministrowie po przeglądnięciu korespondencji dotyczących tego zagadnienia i stwierdzeniu, że wszelkie zabiegi w Petersburgu i Grodnie zostały wyczerpane, donosili 28 IX, że pretensjom Polaków nigdy się nie ustąpi. Udzielali żądanego zapewnienia, że obraz nie będzie z Częstochowy zabrany i polecali je czytać z ambon. Każda zwłoka w tym względzie była niebezpieczna i wyrażali swą radość, że decyzja została wydana po myśli żądań ludności okolic Częstochowy, co powinno doprowadzić do uspokojenia<sup>118</sup>.

Już po decyzji ostatecznej zapadłej w Grodnie król pruski raczył 25 września odpowiedzieć na suplikę klasztoru jasnogórskiego. Twierdził, że Opatrzność powierzyła mu uszczęśliwienie nowych poddanych, nie chce ograniczać ich praw, ani nabożeństw. Stąd istniejący w klasztorze przez tyle set lat obraz Maryi, tak wysoko ceniony, nie będzie wydany, gdyż jest własnością klasztoru i cześć oddawana mu przez ludność okolicy czyni go dla zakonników podwójnie świętym i szacownym.

Już feldmarszałek Möllendorf przy zajęciu Częstochowy zaręczył imieniem króla pozostawienie obrazu na miejscu, a teraz mimo tego jeszcze raz zapewnia, że obraz nie będzie zabrany. Polecał paulinom przewodzić obywatelom nowych prowincji przykładem tych cnót „do których wierni poddani są obowiązani”. Pozostanie dla nich najtęskniejszym królem, gdy okażą „nowy dowód hołdowniczych sentymentów”<sup>119</sup>.

Przesyłając ten list królewski na Jasną Górę Möllendorf dodawał od siebie, że to jest nowe potwierdzenie dawnych jego przyrzeczeń danych konwentowi, że obraz cudowny nie będzie z klasztoru ruszony, o czym wielokrotnie zapewniał zakonników w swoich listach. Jest więc zawodowolony, że mógł spełnić życzenia konwentu, a sejm grodzieński musiał zaprzestać dalszych zabiegów o wydanie obrazu<sup>120</sup>.

Pertraktacje o obraz częstochowski trwały cały miesiąc od 23 sierpnia do 23 września 1793 r. Budziły u obserwatorów postronnych pewne zdziwienie. Francuz Ludwik Ginet bywający czasem na sesjach sejmowych nie mógł zrozumieć postępowania Polaków i pisał o tym wypadku dla niego niezrozumiałym: „Rzecz zadziwiająca! odstąpienie miliona ludu do niewoli [Prus] było dla nich

<sup>118</sup> Dod. źródl. nr 46.

<sup>119</sup> Dod. źródl. nr 45.

<sup>120</sup> Tamże, nr 47.

łatwym zadaniem, które też wykonali bez najmniejszego oporu; przeciwnie odstąpienie obrazu nadzwyczajnie ich przerażało”<sup>121</sup>. Ten epizod świadczy wyraźnie jakim szczególnym kultem, już wówczas, był otoczony obraz Maryi z Jasnej Góry.

#### DODATEK ŹRÓDŁOWY

#### 1. Z protokołu czynności deputacji sejmowej wyznaczonej do traktowania z p. Buchholtzem ministrem pruskim.

Grodno 23 VIII 1793

Wniosek o zwrócenie Polsce cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

AGAD Zb. Pop. rkps 409/3 nlb. tekst francuski, tekst polski rkps 410/1 s. 90—91, 119—120, 134.

Tekst francuski druk: Lehmann, nr 68 s. 69—71.

-- Ici le prince évêque de Vilna<sup>a</sup>, de concert avec Messieurs<sup>a</sup> les évêques de Chelm<sup>a</sup> et de Livonia<sup>a</sup> appuyés par tous les députés représentèrent, que dans le cas, où la Pologne se verrait obligée à laisser passer sous la domination de la Majesté le roi de Prusse la ville de Częstochow, ce serait un devoir sacré pour tous les Polonais de réclamer l'image célèbre de la Sainte Vierge, adoptée par des actes nationaux les plus solennels pour patronne, reine et protectrice du Royaume de Pologne, que ce monument antique de la piété de leurs ancêtres devait être regardé comme une propriété nationale, dont on ne pourrait se dessaisir ni la laisser dans un pays, où la religion catholique romaine<sup>b</sup> ne serait point dominante.

Monsieur l'Envoyé de Prusse a répondu, que cette image est<sup>c</sup> une propriété de l'église où elle est déposée et dont on ne saurait la dépouiller sans injustice, que

-- Tu Książę JMC Biskup Wileński, równie jako i JMC Książę Biskup Chełmski i Inflancki wszystkich deputowanych poparci głosami uczynili przełożenie, iż w przypadku, gdyby Rzplta widziała się być przymuszoną do odstąpienia Częstochowy, powinnością by było wszystkich Polaków dopomnieć się o wydanie znajdującego się w tamecznym kościele Obrazu Najświętszej Panny, który jako Starożytny Monument pobożności ich przodków, wielu ofiarami uczczony i za Królowę i Protektorkę Polski z dawna uroczystymi aktami uznany, za własność całego Narodu Polskiego powinien być poczytany, którego Obrazu odstąpienie nie może, ani go zostawić w państwie, gdzie religia rzymsko-katolicka nie jest panująca.

JP. Poseł Pruski odpowiedział, iż Obraz ten jest własnością kościoła, w którym się znajduje i zabierać go stamtąd bez niesprawiedliwości nie można, że obywatele

<sup>121</sup> Ilłowajski: dz. cyt., s. 243; J. I. Kraszewski: dz. cyt., t. 2 s. 336.

les citoyens polonais passés actuellement sous la domination prussienne étaient également catholiques et devaient attacher le même prix à la conservation de ce monument de la piété de leurs aïeux<sup>d</sup>, qu'enfin, quoique la religion catholique romaine n'y serait plus dominante, elle jouira néanmoins de la pleine liberté de son culte, que eu égard à ces considérations, il n'était pas en son pouvoir de condenser à la demande de la Députation.

Celle-ci nonobstant cette réponse a témoigné, que si jamais elle était nécessitée à souscrire à la cession de Częstochow, elle ne se départirait nullement de sa demande relativement à l'extradition de l'image en question, et elle a fait consigner cette déclaration dans le protocole de la Conférence. --

-- Pour ce qui concerne le dernier point de l'injonction faite à la députation relativement à l'extradition de l'image de la Sainte Vierge de Częstochow, Monsieur l'Envoyé de Prusse a déclaré, que quoique la restitution de cette image, qui est une propriété du Couvent de Częstochow, paraisse même contraire à la stipulation de l'article V du Traité déjà convenu, par lequel tous les propriétés de l'état ecclésiastique, qui passent sous la domination prussienne sont garanties, il croyait cependant, que la cour pourra condenser à cette demande, eu égard au prix, que la Pologne paraît attacher à la conservation de ladite image; mais qu'il pensait néanmoins, que cela ne pourrait se faire sans l'agrément du Sainte Siège préalablement obtenu.

A cela il fut répondu à Monsieur l'Envoyé, que la translation d'une image sainte d'un endroit à l'autre, n'avait pas besoin du concours du Sainte Siège, que cet objet était du ressort des évêques seuls, qu'il y déjà avait Pologne

religii katolickiej krajów pod panowanie pruskie przeszłych również będą pragnąć zachowania tego Monumentu pobożności swych przodków. Na koniec, że chociaż religia katolicka w tamtych krajach przestanie być panującą, zachowana jednak będzie wolność najzupełniejsza w sprawowaniu jej obrządków, zaczym przychylił się do żądania deputacji nie jest mocnym.

Mimo takowej odpowiedzi deputacja oświadczyła, iż gdyby kiedykolwiek widziała się być przymuszoną do zezwolenia na odstąpienie Częstochowy, nie przestała by nigdy domagać się o wydanie rzeźbionego Obrazu i to swoje oświadczenie w protokole aktualnej Konferencji zapisane mieć chciała. --

5 IX 1793

-- Co do ostatniego punktu, zalecenia deputacji danego, względem wydania obrazu Najświętszej Panny Częstochowskiej, JP Poseł Pruski oświadczył, że lubo wydanie tego Obrazu, który jest własnością Konwentu Częstochowskiego zdaje się nawet sprzeciwiać opisowi artykułu V Traktatu już ugodzonego, którym własności kościołów pod panowanie pruskie przechodzących są zabezpieczone, mniema jednak, że dwór jego może zezwolić na odstąpienie tego Obrazu przez wzgląd na szacunek jaki Polska dla konserwacji jego przywiązuje; że jednak toż wydanie nie mogło by się skutecznicić bez konsensu Stolicy Apostolskiej. Na to JP Posłowi odpowiedzianym było, że przeniesienie Obrazu nie potrzebuje takowego konsensu i że do władzy samych biskupów należy, że w Polsce były już przykłady podobne, że nawet przed kilku laty Obraz Częstochowski do Krakowa miał być przeniesiony, że na koniec jest to punkt wyraźny instrukcji deputacji od Stanów danej.

des exemples de ces translations, qu'il avait même été question, il y a quelques années, de transférer cette même image de Częstochow à Cracovie, qu'au reste c'était un des points précis de l'instruction, que la députation venait de recevoir des États.

Monsieur l'Envoyé de Prusse prit également cet objet ad deliberandum à la conférence suivante, qui fut fixée pour demain au matin. --

-- ainsi que d'un article additionnel sur l'image de Częstochow à ajouter l'article V du Traité, portant en ces termes: „La véritable image de la Sainte Vierge de Częstochow réclamée par le vœu général de la nation polonaise, sera restituée incessamment après la signature du Traité avec son trésor”<sup>a</sup>. --

JP Poseł Pruski wziął również i ten obiekt na deliberację do konferencji następnej, która na dzień jutrzejszy determinowana została. --

6 IX 1793

-- równie jako i punkt przydatkowany o obrazie Najśw. Panny Częstochowskiej do artykułu Traktatu V w słowach:

„Oryginalny obraz Najśw. Panny Częstochowskiej powszechną narodu chęcią żądany, powróconym zostanie zaraz po podpisaniu Traktatu z całym do niego należącym skarbem”.

JP Poseł Pruski oświadczył, że wszystkie przełożenia na dzisiejszej konferencji uczynione w czterech obiektach niespodziewanym są dla niego wypadkiem, względem których nie mając żadnych instrukcji, żądać ich dopiero musi od dworu swojego, że zatem chce wyprawić kuriera po autoryzacją potrzebną, którą w 15 dniach odebrać spodziewa się i że wówczas na konferencji można będzie skutecznicić podpis Traktatu. --

9 IX 1793

-- W dalszym czytaniu projektu artykułów wziętych do deliberacji przez posła pruskiego — Sievers ambasador rosyjski do artykułu V dopisał warunek, na ostatniej konferencji ułożony, względem obrazu Najśw. Panny Częstochowskiej. --

<sup>a</sup> brak u Lehmana, <sup>b</sup> brak u Lehmana, <sup>c</sup> était u Lehmana, <sup>d</sup> ancêtres u Lehmana, <sup>e</sup> brak u Lehmana.

<sup>1</sup> Ignacy Massalski.

<sup>2</sup> Wojciech Skarszewski. Lehmann, s. 69, błędnie podał, że był to Porfiry Skarbek Ważyński.

<sup>3</sup> Józef Kossakowski. Lehmann, s. 69, błędnie podał, że Jan.

<sup>4</sup> Tego tekstu Lehmann nie wydał.

## 2. Relacja diariusza sejmowego z sesji 26 VIII 1793

Grodno 26 VIII 1793  
 Deputacja do traktowania z posłem pruskim przedstawiła wyniki rozmów sejmowej w sprawie obrazu częstochowskiego.

Bibl. Czart. rkps 890 s. 438. Toż: Bibl. PAN Kórnik, Dyariusz sejmu extraordinaryjnego... w Grodnie 1793, rkps 1283 s. 725.

-- Dalej biskupi wileński, chełmski i inflancki wnieśli kwestię o oddanie obrazu Częstochowskiego co i cała deputacja poparła. Sprzeciwił się temu Minister Pruski<sup>1</sup> z przyczyny religii jaką i tameczni obywateli wyznają. Deputacja zaś oświadczyła się, iż od tego nie odstąpi. --

<sup>1</sup> Ludwíg Heinrich Buchholtz.

## 3. Stanisław Poniatowski do Dzieduszyckiego.

Grodno 26 VIII 1793  
 Sievers zapowiada termin podpisania traktatu z Prusami. Punkt 3 z poprawek dołączonych do projektu traktatu pruskiego na sesję 26 VIII 1793.

AGAD Zb. Pop. rkps 384 s. 103, 109. Kopia.

-- Dolożył Sievers<sup>1</sup> jeszcze to, że lubo sam mi powiedział onegdaj, że w przyszłą sobotę musi przyjść do podpisu między nami a Buchholtzem, jednak przewiduje sam, że podobno będzie musiał być wysłany o te punkta, których tu kopię łączę, jeszcze kurier przez Buchholtza w jedną stronę, a przez Sieversa w drugą. --

-- 3<sup>e</sup> Sur la reddition de la Sainte Vierge de Częstochow, pour la transporter à Cracovie avec ses trésors. --

<sup>1</sup> Jakub Sievers, poseł nadzwyczajny i pełnomocny Rosji w Warszawie.

## 4. Głos Skarszewskiego biskupa chełmskiego na sesji 29 VIII 1793.

Oss. Sprawozdania z Sejmu Grodzieńskiego 1793 przesyłane Książątce przez Szczurowskiego, rkps 1881/I s. 71 r.

-- Skarszewski biskup chełmski zabiera głos, w którym przekłada, iż z jednych przyczyn, jednakowe wypiływają skutki. Gdy z jednym dworem został zrobiony traktat cesji, niepodobna uniknąć go i z drugim, bo wzajemna umowa wiąże te dwory, w innych rzeczach mogą one przeciwne mieć widoki, ale w obiekcie cesji zawsze się godzić będą. Te tylko chce wyjednać warunki, aby przed ratyfikacją Traktatu pruskiego była gwarancja rosyjska, aby zapewnić się o wolności handlu od ceł, aby w przypadku traceniu Częstochowy oddany był obraz N. Panny, jako

monument pobożności Polaków wraz z skarbami, końcem przeniesienia tego do Krakowa. --

## 5. Stanisław Poniatowski do Dzieduszyckiego.

Grodno 30 VIII 1793

AGAD Zb. Pop. rkps 384 s. 152, 156.

-- O oddanie nam Obrazu Częstochowskiego sam Sievers mocno nalegał z powodu, że zbieg coroczny wielu tam ludzi ułatwiałby bardzo wielość rekrutowania dla Prusaków. --

-- sauf à ajouter l'acte de Traité même, que la Sainte Image de Notre Dame de Częstochow nous soit incessamment rendu après la signature du Traité, avec le mobilier que lui appartient. --

## 6. Jan Dembowski do Ignacego Potockiego.

Warszawa 31 VIII 1793

Na sesji sejmowej 26 VIII Buchholtz oświadcza, że nie wyda obrazu z Częstochowy.

AGAD APPot rkps 194 s. 406 v. — 407 r.

Druk: *Tajna korespondencja z Warszawy 1792—1794 do Ignacego Potockiego*. Oprac. M. Rymyszyna i A. Zahorski. Warszawa 1961 s. 245.

-- Ze Częstochowy nie odda, wyraźnie JP Minister Pruski oświadczył. A gdy delegacja trudność tę znajdowała i upominała się przynajmniej o wydanie Cudownego Obrazu i usilnie w tym remonstracje czyniła, lecz z smutkiem zyskała odpowiedź od JP Ministra: „Gdzie Częstochowa, tam i Obraz być powinien”. --

## 7. Ze sprawozdania z sesji sejmowej z 2 IX 1793.

Dodatki do projektu Szydłowskiego o zwrócenie obrazu częstochowskiego.

Bibl. Czart. rkps 890 s. 488—489.

-- Staniszewski<sup>1</sup> czerski przydatki do projektu JP płockiego<sup>2</sup> dodawał i do łaski oddał, które sekretarz sejmowy czytał w tej treści: „Powrócenie Obrazu Częstochowskiego z inwentarzem skarbów i klejnotów do niego należących” -- [poparł go Miączyński poseł lubelski] -- ale Skarżyński<sup>3</sup> łomżyński dodatków JP Staniszewskiego czerskiego,

jako znaczących akceptację Traktatu cesji, nie pozwalał umieszczać w projekcie JP płockiego. --

<sup>1</sup> Tadeusz, poseł czerski.

<sup>2</sup> Szymon Sz y d ł o w s k i, poseł płocki.

<sup>3</sup> Tadeusz Szymon.

## 8. Stanisław Poniatowski do Dzieduszyckiego.

Grodno 3 IX 1793

Opis sesji sejmowej z 2 IX.

AGAD Zb. Pop. rkps 384 s. 178, 181—182.

-- Gdy już drugi turnus był wygrany, Staniszewski poseł czerski z jednej strony, a Grodzicki poseł krakowski z drugiej dodatki proponowali dobre favore handlu i duchowieństwa, które Ankwicz jako deputat do Konstytucji wpisał w projekt ten, który w trzecim turnusie pluralitate 50 kilku przeciwko 20 kilku został zamieniony w prawo podług kopii, którą tu łączę sub Lit. B. --

-- Sułkowski teraz właśnie wyszedł ode Lwie z tym, że Buchholtz bardzo się waha, czy ma tu pisać Traktat w takich terminach, jak opiewa zalecenie sub Lit. B; a najbardziej go zastanawia artykuł obrazu N. Panny; tak wiele oni sobie zakładają łatwości do rekrutowania na tym obrazie. Sievers jednak mówi, że albo potrafi nakłonić Buchholtza do podpisu, albo sam naszych wstrzyma od podpisu. Obaczmy po obiedzie. --

Kopia 1 dołączona pod Lit. B. AGAD Zb. Pop. rkps 106 s. 113. Kop. 2 AGAD Zb. Pop. rkps 409/1 nlb. Kop. 3 Bibl. Czart. rkps 892 nlb.

Druk: Vol. leg., X s. 25.

-- i z tym na koniec do tegoż Traktatu warunkiem, ażeby obraz oryginalny N. Panny Maryi Częstochowskiej nieodwłocznie po podpisaniu Traktatu z całym zupełnie inwentarzem klejnotów, sreber i wszelkich sprzętów do skarbcza tegoż obrazu należących został nam powrócony --

## 9. Jan Dembowski do Ignacego Potockiego.

Warszawa 4 IX 1793

Nuncjusz podjął się prowadzenia pertraktacji o obraz częstochowski.

AGAD APPot. rkps 194 s. 413.

Druk: Tajna korespondencja, s. 249.

30 VIII -- Ma być zalecone kanclerzom, ażeby podali notę do Sieversa o oddanie Cudownej Matki Boskiej Berdyczowskiej. Nuncjusz <sup>1</sup>

przyjął na siebie negocjować o Najświętszą Pannę Jasnej Góry, jako Patronkę i Matkę prawowiernego Królestwa Polskiego. --

† Ferdynand Maria Saluzzo.

## 10. Ze sprawozdań z posiedzeń magistratu miasta Krakowa.

Kraków 7 IX 1793

Starania Rady Miejskiej Krakowa celem przeniesienia obrazu cudownego z Jasnej Góry do Krakowa.

AmKr rkps 1261 s. 17—19, 23—25. Na marginesie: Supplikowanie o Obraz Częstochowski ułożone.

-- Gdy jest uwiadomienie, że obraz Matki Boskiej Częstochowskiej ma być z kościoła Jasnogórskiego, teraz w kordonie pruskim będącego, do kraju polskiego wydany, przeto jednomyślnie z Szlach. Starszymi Committis zkonkludowano, aby podać suplikę do Najjaśniejszego Pana <sup>1</sup>, pisać listy do JO Xcia Prymasa <sup>2</sup>, JO Marszałka Sejmowego <sup>3</sup>, JW Kossakowskiego <sup>4</sup>, biskupa inflantskiego, JWW Posłów Województwa Krakowskiego JW Ożarowskiego <sup>5</sup> kasztelana Woynickiego i innych JWW Protektorów, suplikując, aby ten obraz w mieście Krakowie był lokowany, która ekspedycja po odebranej poczcie wtorkowej <sup>6</sup> ma być wysłana przez sztafetę sumptu publico miasta. --

10 IX

-- Gdy publiczną wiadomość zapewnia, że Obraz Cudowny Matki Boskiej Częstochowskiej będzie wydany z Jasnej Góry do Polski, z czym cum assensu Szlach. Starszych Committis ma być wysłana zaraz sztafeta z listami do Najjaśniejszego Pana, JO Xcia Prymasa, JWW Marszałka Sejmowego Kossakowskiego biskupa, Ożarowskiego kasztelana, Posłów województwa krakowskiego i innych Protektorów pisanyymi i przez JP Syndyka czytane dopraszając się, aby ten obraz do Krakowa był przeznaczony i oddany. --

-- Ponieważ wielość pisania listów na sztafetę będzie i pilne do ekspediowania, do których JP Syndyk dobierze P. Jakoba Łączkowskiego, dlatego cum assensu Starszych Committis dla JP Syndyka zł 4, a P. Łączkowskiemu zł 2 naznacza się. --

21 IX

-- Odebrawszy list Najjaśniejszego Pana do magistratu przez pocztę podaniem 14 miesiąca i roku bieżących adresowany, dla oświadczenia pełnych miłości i łaskawości Najjaśniejszego Pana ku miastu w tymże liście umieszczonych wyrazów i zapewnienie o przeniesienie Obrazu Cudownego Matki Boskiej Częstochowskiej tu do Krakowa wokowani zo-



stali JMM Starsi Pospólstwa miasta tego, w przytomności których i obecności magistratu czytany był tenż list w treści następującej? --

24 IX

--Nie opuścił magistrat przyłożyć starania dopraszania się, aby obraz Matki Boskiej Częstochowskiej był przeniesiony do Krakowa i dotąd nie ustaje w swej staranności używając protekcji JWW Panów. --

<sup>1</sup> Stanisław August Poniatowski, król polski.

<sup>2</sup> Michał Poniatowski.

<sup>3</sup> Stanisław Bieliński.

<sup>4</sup> Józef.

<sup>5</sup> Piotr.

<sup>6</sup> 10 IX.

<sup>7</sup> zob. nr 24.

#### 11. Rozporządzenie Ministerstwa Pruskiego przesłane do Posła Buchholtza w Grodnie

Berlin 7 IX 1793

Wyraża opinię, że sprawa obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej nie powinna powstrzymać dalszych obrad.

Przedruk z Lehmana nr 72 s. 73.

-- Je m'attends en conséquence à recevoir dans les premiers jours de la semaine prochaine l'agréable nouvelle de l'issue de cette pénible négociation. J'espère, que l'incident de la Sainte Vierge de Czenstochow n'aura pas été capable de l'arrêter davantage. Il serait fâcheux de céder encore sur ce point et de voir rejeter le biais, que j'ai proposé et qui est fondé sur la stricte observation du status quo de l'église catholique, puisqu'il s'agit bien moins de conserver la sainte image que de ménager l'opinion du public; mais en tout cas je m'en remets aux circonstances, et c'est à décider de ce que vous aurez pu obtenir ou non. --

#### 12. Jan Dembowski do Ignacego Potockiego.

Warszawa 8 IX 1793

Postanowienie sejmu z 3 IX, że król pruski musi zrobić umowę handlową i wydać obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, by traktat z Prusami mógł być zatwierdzony.

AGAD APPot, rkps 194 s. 415r—415v.

Druk: Tajna korespondencja, s. 251.

-- Ratyfikacja dopóki nie nastąpi, póki król pruski umowy nie zrobi względem handlu i obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej nie wyda. Sejsja ta skończyła się aż o godzinie trzeciej po północy. --

#### 13. Stanisław Poniatowski do Dzieduszyckiego.

Grodno 8 IX 1793

Rozmowa króla Stanisława Poniatowskiego z Sieversem o obradach z Buchholtzem.

AGAD Zb. Pop. rkps 384 s. 221.

-- Ja „Cóż będzie jutro z Buchholtzem?”

On. „Już ja go przeświadczyłem, że ja nie odstąpię, aż tak się stanie, jak sejm przepisał w instrukcji dla deputatów swoich. I to się zrobi. Ale Buchholtz musi jeszcze kilka dni czekać, aż powróci jego kurier, nie z Franfortu, ale z Berlina. Bo Buchholtz lubo czuje, że to już inaczej nie będzie, tylko tak, jak sejm wyrzekł, a ja popieram, ale po ostatniej burce, którą dostał Buchholtz z Berlina, nie odważy się podpisać przed powrotem tego kuriera, przez którego i ja znowu mocno pisałem do Alopeusa<sup>1</sup>. Więc jutro na konferencji to tylko będzie, że to wszystko, co onegdaj umówionym było, już na czysto przepisane, wzajemnie komunikowanym zostanie”. --

<sup>1</sup> Maks Alopeus, ambasador rosyjski w Berlinie.

#### 14. Rada m. Krakowa do Stanisława Poniatowskiego.

Kraków 10 IX 1793

Zwraca się o poparcie starań, by obraz częstochowski przenieść do Krakowa, co wpłynie na poprawę ekonomicznego stanu miasta<sup>1</sup>.

AmKr. rkps 1325 s. 63—64. Kopia. Na marginesie: Do Najjaśniejszego Pana dnia 10 września R. 1793.

Królu Najjaśniejszy Panie a Panie nasz Miłościwy.

Litościwa WKMPNM nad miastem Krakowem, coraz bardziej upadającym w ludności, handlu dawniej kwitującym, teraz zniszczającym, żadnym zjazdem, ani dykasterium<sup>2</sup> nie opatrzonym, opieka daje nam powód złożyć u tronu WKMPNM z najgłębszą pokorą prośbę. Obraz Cudowny Najświętszej Panny Maryi, że będzie z fortecy częstochowskiej wydany proszą WKMPNM wszyscy obywatele miasta Krakowa, aby przez litość nad miastem tym i wiernymi zawsze obywatelami, do miasta Krakowa dawnej stolicy monarchów polskich jako nad granicą będącego był przeniesiony, do którego gromadzący się z Czech, Moraw i Szląska, zagraniczni ludzie jakkolwiek korzyść miastu czyniliby.

Miłościwy Królu, dawnym jest WKMPNM upragnieniem, by miasto Kraków tak dużo podupadłe podźwignąć i jego los poprawić, co i w roku tym przejeżdżającym do Grodna naszym deputatom łaskawie ponownie [oświadczyć] raczyłeś. Otoczeni bliskimi cesarskimi i pruskimi kordonami przez odpadłe Wielkopolski województwa zupełnie z handlu ogołoceni obywatele miasta Krakowa żebrzą u tronu WKMPNM miłosierdzia.

Oto jest moment. Oto jest jedyna pora, w której upadłe miasto po-

cieszyć można. Litość WKMPNM nad nami poprawi los nasz, gdy Obraz Cudowny z Częstochowy w województwie teraz będący do miasta Krakowa w tymże województwie głównego przeniesiony będzie. Do tegoż Obrazu wszyscy obywatele miasta Krakowa codziennie gromadząc się gorąco za najdłuższe WKMPNM zdrowie, za szczęśliwe Najjaśniejszej Rzeczypospolitej powodzenia zanosić będzie modły. WKMPNM wierni poddani

Wojciech Fuszek

Prezydent miasta stołecznego Krakowa i cała Rada

<sup>1</sup> Listy nr 14—21 w treści prawie się między sobą nie różnią, dlatego przy następnych opuszczam ich rejestry.

<sup>2</sup> sądem.

### 15. Rada m. Krakowa do Piotra Ożarowskiego.

Kraków 10 IX 1793

AmKr. rkps 1325 s. 65. Kop. Na marginesie: Do JW Ożarowskiego Regimentarza.

Jaśnie Wielmożny Miłościwy Panie, Panie i Najosobliwszy Protektorze.

Zaszczycone miasto Kraków doznana JWP protekcją, zanim delegowani nasi zjadą, niesie najpokorniejsze prośby swe.

Że Obraz Cudowny Najśw. Panny z Częstochowy wydany będzie dla polepszenia stanu miasta Krakowa JWMP bardzo dobrze wiadomego, aby był do miasta Krakowa sprowadzony, najpokorniejsze zanoszemy prośby. Stolica ta niegdyś sławna, teraz ze wszystkim upadła, żadnego zjazdu publicznego, ani dykasterium nie mająca, nad granicą będąca Cudownym tym Obrazem zasilona być może. Gromadzący się do tak Cudownego Obrazu lud zagraniczny czyniłby przecież w mieście z konsumpcji intratę. Do wielowładnej JWP uciekamy się protekcji, przeniesienie tego Cudownego do miasta naszego Obrazu pozyskamy.

Racz JWMP, jako pierwszy województwa naszego senator, wesprze miasto to wielowładną swą protekcją i wiekopomną jej zostawić sławę, by Obraz tak Cudowny w województwie krakowskim zostający do innego województwa przeniesionym nie był, ale w głównym tegoż województwa mieście umieszczony został. Oto z wszystkimi obywatelami prosząc z najgłębszym uszanowaniem jesteśmy JWMP

Wojciech Fuszek

Prezydent miasta stołecznego Krakowa i cała Rada

### 16. Rada m. Krakowa do Prymasa Michała Poniatowskiego.

Kraków 10 IX 1793

AmKr. rkps 1325 s. 66. Kop. Na marginesie: Do Xcia Prymasa.

JW Miłościwy Książę Panie, Panie i Najosobliwszy Protektorze.

Zniszczeni miasta Krakowa obywatele, jako nad granicą będący, żadnego zjazdu publicznego, ani dykasterium nie mający do łaskawej WXMPM udają się protekcji. Obraz Cudowny Najświętszej Panny Marji z Częstochowy, że będzie wydany dla pocieszenia i ulgi strapiionych miasta tego obywateli, aby był w Krakowie, jako w głównym województwa tego mieście umieszczony. Interesowania i wstawienia się WXMPM do Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszych Rzeczypospolitej Sejmujących Stanów<sup>a</sup> jak najpokorniej upraszamy. Teraz, gdy się poratowania miasta tego podaje pora, racz WXMPM nie ubliżyć swej protekcji, owszem litościwą podać pomoc, o którą my proszemy. Z najgłębszą zostajemy pokorą WXMPM

Wojciech Fuszek

Prezydent miasta stołecznego Krakowa i cała Rada

<sup>a</sup> w tekście jest błędnie: stanach.

### 17. Rada m. Krakowa do Józefa Kossakowskiego.

Kraków 10 IX 1793

AmKr. rkps 1325 s. 66—67. Kop. Na marginesie: Do JW Kossakowskiego Biskupa Inflantskiego.

JW Miłościwy Książę Panie, Panie i Najosobliwszy Protektorze.

Doznana nad miastem Krakowem JWMP i oświadczona delegowanym naszym w Grodnie protekcja, ośmiela nas wezwać tej wspaniałej JWP protekcji.

Obraz Cudowny Najświętszej Panny Maryi Częstochowskiej, że będzie wydany, dla ulgi losu zniszczonego miasta naszego i polepszenia go przez zgromadzenie ludu do tak Cudownego Obrazu, gdy żaden publiczny zjazd, ani dykasterium z przyczyny pogranicza nie mieści się, aby był w Krakowie jako głównym województwa mieście złożony, wielowładnej JWMP wzywamy protekcji, w tym mocnym zaufaniu, że gdy tylko JWMP protekcją swą wesprze nas raczysz, dobrodziejstwo to pewnie zyskamy, o co z wszystkimi obywatelami JWMP upraszając najgłębszym uszanowaniem jesteśmy JWMP

Wojciech Fuszek

Prezydent miasta stołecznego Krakowa i cała Rada

### 18. Rada miasta Krakowa do posłów województwa krakowskiego.

Kraków 10 IX 1793

AmKr. rkps 1325 s. 67—68. Kop. Na marginesie: Do JJWW Posłów Województwa Krak.

JW Miłościwy Panie, Panie i Najosobliwszy Protektorze.

Upadek miasta Krakowa i codziennie zmniejszająca się ludność zmniejsza konsumpcję produktów, a za poprawieniem losu miasta pryncypalnego w województwie zwiększy się ludność, powiększy się i konsumpcja w województwie. Z tych więc pobudek, gdy Obraz Cudowny Najświętszej Panny Maryi z Częstochowy wydany będzie, aby w inne województwo przeniesiony nie był, ale w głównym województwie mieście Krakowie był umieszczony do protekcji JWMP udajemy się. Bliskim pograniczem ogołoceni z handlu, nie obdarzeni żadnym publicznym zjazdem, ani umieszczeniem jakowego dykasterium, gdy ta jedna podaje się pora, że za umieszczeniem w Krakowie tego tak Cudownego Obrazu, lud pobożny z zagranicy, a nawet z innych województw garnący się konsumpcję w mieście i po traktach powiększy. Łaskawej JWMP upraszamy protekcji, abyś wstawiając się za nami u tronu i w Najjaśniejszych Rzeczypospolitej Sejmujących Stanach, umieszczenie tego Cudownego Obrazu w mieście Krakowie wyjednać raczył. Z najgłębszym uszanowaniem zostając JWMP

Wojciech Fuszek

Prezydent miasta stołecznego Krakowa i cała Rada

#### 19. Rada m. Krakowa do F. P. Turskiego<sup>1</sup>.

Kraków 10 IX 1793

AmKr. rkps 1325 s. 68—69. Kop. Na marginesie: Do Xcia Biskupa krak. 10 Września 1793.

JW Miłościwy Xiążę Panie, i Najosobliwszy Protektorze.

Odebrawszy tą pocztą wiadomość z Grodna, że przy zleceniu podpisania Traktatu z królem Imcią pruskim, wydanie Cudownego Obrazu Najświętszej Panny Maryi Częstochowskiej do Kraju Polskiego jest ostrzeżone, chciał magistrat natychmiast osobiście WXM o interesowanie się za miastem Krakowem upraszać, lecz że wyjazd WXM z Krakowa tego mu szczęścia nie pozwolił, ośmiela się listownie prośby swe WXM przelożyć.

Obraz ten, tak cudowny, w Częstochowie w województwie i diecezji krakowskiej zostawał, że teraz będzie z fortecy częstochowskiej wydany. Racysz WXM uczynić do Najjaśniejszego Tronu i Najjaśniejszych Rzeczypospolitej Sejmujących Stanów interesowanie, aby przez wzgląd na nieszczęśliwy stan miasta Krakowa bliskimi pruskim i cesarskim kordonami z handlu ogołoczonego, żadnego zjazdu publicznego, ani dykasterium nie mającego. Obraz ten Cudowny do innego województwa przeniesionym nie był, ale w województwie krakowskim, w głównym tegoż województwa mieście Krakowie na samym pograniczu będącym umieszczony został. Garnący się do tak Cudownego Obrazu zagraniczny lud

powiększyłby przecie w mieście Krakowie konsumpcję. Oto imieniem wszystkich obywateli upraszając z najgłębszym uszanowaniem jesteśmy WXM

Wojciech Fuszek

Prezydent miasta stołecznego Krakowa i cała Rada

<sup>1</sup> Feliks Paweł Turski, biskup chełmiński, łucki, a od r. 1790 krakowski.

#### 20. Jan Dembowski do Ignacego Potockiego.

Warszawa 11 IX 1793

Buchholtz na sesji deputacji 5 IX stwierdza, że na wydanie obrazu częstochowskiego trzeba zezwolenia Rzymu.

AGAD APPot. rkps 194 s. 417r.

Druk: Tajna korespondencja s. 252.

-- Co się tyczy wydania Obrazu z kościoła częstochowskiego, to bez zezwolenia Rzymu akceptować nie zechce monarcha jego. Inne zaś warunki bez wyraźnej rezolucji jego dworu przyjmować nie może. Zaczem wziętą rzecz całą ad deliberandum. --

#### 21. Paulini Jasnogórscy do Möllendorfa.

Jasna Góra 12 IX 1793

Proszę o przesłanie supliki do króla pruskiego i poparcie ich prośby, by obraz cudowny nie był zabrany z Jasnej Góry.

Tłum. z jęz. niem. AJG sygn. 543 APP t. XIII s. 117—119. U góry: Hic apponuntur literae in germanica lingua ad Illustrissimum Moellendorff ex Claromonte data et in linguam polonicam translata; niżej: Kopia listu XX Paulinów z Jasnej Góry pisanego do JW Moellendorfa Feldmarszałka Wojsk Prus Południowych.

Jaśnie Wielmożny Panie i Najosobliwszy Dobrodzieju.

Głęboko przerażeni bojaźnią, z przyczyny wieści przez publiczne gazety rozniesionej, jakoby Obraz Matki Boskiej do Polski miał być wydany, uciekamy się do JWP jako naszego Ojca i Najłaskawszego Dobrodzieja z tą pokorną prośbą, ażeby JWP suplikę do Najjaśniejszego Króla, a Pana naszego, którą w oryginale komunikujemy przesłać i sam także za nami przyczynić się raczył.

JWP przez wysokość rozumu swojego został zaiste przekonany o tym, że jesteśmy wiernymi poddanymi JKM od czasu złożonego przez nas holdu, zaufani na tej zasadzie, iż takiemu monarsze mieliśmy zostać podległymi, od którego utrzymanie świętej religii naszej i opiekę osób naszych oczekiwać mogliśmy, lecz od tego momentu, gdyby nam ten Obraz Najświętszy miał być wzięty, nie byłibyśmy niemniej jak ubogimi i całkiem opuszczonymi i księżmi, którym w ich uciśnieniu i utraپieniu nie pozostałaby nadzieja dopełnienia bez przeszkody obowiązków swoich.

W konwencji zaszłej z JW generałem majorem Politz, przy oddaniu fortecy wraz z klasztorem, a którą Wasza Ekscellencja aprobować raczyłeś, to się wyraźnie znajduje articuli 2do, że klasztor nasz, kościół i skarbiec nienaruszenie mają być utrzymane. Najdroższym klejnotem naszym jest ten Obraz Cudowny, z którym raz utraconym, utracilibyśmy wszystko.

Pełni zaufania w Waszej Ekscellencji i świata wiadomej wspaniałości, bynajmniej nie wątpimy, żebyś nie miał jej obrócić ku naszemu dobru i ocaleniu miejsca tego. Przez te ośm miesięcy bawienia swojego w Prusach Południowych dałeś Wasza Ekscellencja poznać charakter swój obywatelom tejże prowincji i wiesz, aż nadto, że bogaty równie jako i ubogi mocno przywiązani są do tego Obrazu Świętego. Obydwa stany poczytałyby to za prognostyk nieszczęścia bliskiego dla tej okolicy, gdyby tenże Najświętszy Depozyt miał być przeniesiony z miejsca przez siebie ulubionego i wybranego. Zaiście religia zostałaby zaczeponą, a kraj ten w najsmutniejszym smutku pogrążony. Ufamy, że prośby nasze pokorne zostaną wysłuchane i mamy to najwyższe szczęście, że możemy pisać się z najgłębszym uszanowaniem JWP i Dobrodzieja najniżsi słudzy

X. Marcin Jasiński Prowincjał  
X. Cyril Zernicki Przeor Jasnogórski

## 22. Paulini Jasnogórscy do Fryderyka Wilhelma II.

Jasna Góra 13 IX 1793

*Proszą o niewydanie Polsce Cudownego Obrazu Matki Bożej z Jasnej Góry.*

Tłum. z jęz. niem. Kop. 1 AJG sygn. 543 APP t. XIII s. 119—120. U góry: Kopia listu pisanego w niemieckim języku do króla JMci Pruskiego, posłanego przez kuriera do Francji; pod tekstem: Hic subscripti fuerunt incipiendo ab ARP Provinciali et aliis Praellatis 40ginta presbiteri ex Communitate Claromontana. Kop. 2 AJG sygn. 492 s. 65—66. U góry: Kopia Memorjału do Najjaśniejszego Króla Pruskiego podanego od klasztoru Jasnogórskiego. U dołu: Dan na Jasnej Górze z podpisem 50 księży.

Najjaśniejszy Panie, Panie Miłościwy.

W ostatniej rozpaczy postanowieni rzucamy się do tronu WKM, abyś łaskawie prośbę naszą przyjąć raczył. Ze wszystkich stron smutne nas wiadomości dochodzą, jakobyśmy do oddania Cudownego Obrazu Matki Boskiej wraz z klejnotami do niego należącymi Polsce przymuszeni byli, co jeżeliby nastąpić miało, Dom Boski zostałby spustoszony, ludzie nabożeństwa zwykłego pozbawieni, miejsce to od tylu wieków poważane swój szacunek utraciliby, okolica cała pozbawiona konkursu ludu, zostałaby zubożona.

Obraz ten Cudowny Matki Boskiej roku 1382 do Opola na Śląsk

prowadzony, mocą Boską na tym miejscu jest zatrzymany i nam Paulinom pod straż oddany. Mamyż więc pod szczęśliwym panowaniem WKMPNM ten klejnot utracić, któryśmy z rąk śp. Ładysława księcia opolskiego raz na zawsze odebrali. Nigdy się zaiste tego nie możemy spodziewać. Owszem, najmocniejszą po Bogu w WKM pokładamy nadzieję, że po najwierniejszym złożeniu homagium przez nas, Najjaśniejszy Pan prawa nasze w całości utrzymując, ani tego Obrazu od nas, ani nas od Obrazu, jako wiernych jego przez cztery wieki stróżów oddalić nie dopuści.

Najjaśniejszy Panie, piastujesz w potężnej opiece swojej religię, przez tę Cudowną Matkę Boską, my wierni poddani nie przestajemy błagać Najwyższego, jako też licznie gromadzący się lud na to święte miejsce ze wszystkich stron Europy do podobnego błagania przykładem i naukami zachęcać. Jeżeliby zaś ten Obraz Matki Boskiej nam wzięty był, religia utrzymująca wszystko w należyтым porządku i powinnej swym monarchom wierności zaczeponą zostałaby.

W kapitulacji dnia 5 marca roku térażniejszego z W. generałem Politzem zawartej, a od JW feldmarszałka Möllendorfa stwierdzonej, to się wyraźnie znajduje articulo 2do, ażeby klasztor z kościołem i skarbcem XX. Paulinów w niczym nie był naruszony. Gdy więc przeświadczeni jesteśmy z tylu dowodów, że Najjaśniejszy Pan Miłościwy, jedynie upatrujesz uszczęśliwienia swoich wiernych poddanych, z pomiędzy których i my jesteśmy, z tego przeto powodu zadufani w łasce WKM i Jego najszczególniejszej opiece zanosimy najgłębsze prośby nasze do tronu WKM, aby nam Obraz Matki Boskiej nie był, pod żadnym pozorem, odebrany i my w tym stanie jak przez kapitulację jesteśmy zapewnieni, zostali utrzymani. Za którą nam okazaną najwyższą dobroć Boga w codziennych modlitwach naszych za szczęśliwe panowanie błagać nie przestaniemy. WKM

wierni poddani

## 23. Reskrypt Ministerstwa Pruskiego do posła Buchholta w Grodnie.

Berlin 13 IX 1793

*Porwalający na odstąpienie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej Polsce.*

Przedruk z Lehmann'a nr 74 s. 74.

-- Vous savez, que je m'étais relâché déjà sur la conservation de la Sainte Vierge de Czenstochow, et puisque les Polonais affectent d'y attacher un si grand prix, je finirais certainement par la leur rendre, si nous étions d'accord sur le reste. Mais supposé que cette extradition dût être stipulée dans le traité, le baron de Slevers sentira, j'espère, de lui-même, que l'expression de la véritable image de la Sainte Vierge ne saurait convenir à un prince protestant, et vous ferez en sorte d'y substituer simplement celle de l'image de la Vierge. --

## 24. Stanisław August Poniatowski do magistratu miasta Krakowa.

Grodno 14 IX 1793

*Odpowiadając na list magistratu zawiadamia, że zgodnie z jego myślą i sejmowi obraz częstochowski ma być przeniesiony do Krakowa.*

Kop. 1 AmKr. rkps 1325 s. 70—71. Na marginesie: List od Najjaśniejszego Pana. Niżej; z Grodna 14 7bris 1793. Kop. 2 AJG sygn. 543 t. XIII s. 128—129 z drobnymi zmianami nieistotnymi.

Szlachetny Magistracie miasta Krakowa.

Odpisując na list WPanom de 10 septembris, który dnia dzisiejszego przez sztafetę odebrałem, mam za prawdziwe ukontentowanie donieść WPanom, iż nie inna jest myśl moja i całego sejmu, jak przenieść Obraz Najśw. Panny z Częstochowy do miasta Krakowa i już w tej mierze są poczynione wszelkie starania. Miło mi jest, iż myśl moja trafiła do życzeń tych obywateli, którym zawsze szczerzy zachowuję mój affekt.

Stanisław August Król.

## 25. Stanisław Poniatowski do Dzieduszyckiego.

Grodno 14 IX 1793

*Donosi, że obraz częstochowski ma być przeniesiony do Krakowa do paulinów i każe o tym zawiadomić kanclerzynę Czartoryską.*

AGAD Zb. Pop. rkps 384 s. 285.

-- Miasto Kraków przysłało do mnie sztafetę prosząc bardzo, aby Obraz Częstochowski nie gdzie indziej, jak do Krakowa był przeniesiony. A tu też inszej myśli nie masz, tylko że ma być w Krakowie lokowany u Paulinów. O tej ostatniej okoliczności chciej WP uwiadomić księżnę Jej Mość kanclerzynę Czartoryską<sup>1</sup>, do której się Paulini Częstochowscy o to odezwali; przy złożeniu tej świętej i ode mnie wielce czczonej i kochanej ciotce winnych ode mnie dzięk za jej nabożne za mną modlitwy --

<sup>1</sup> Eleonora Monika z Waldsteinów Czartoryska żona Michała.

## 26. Adam Głębocki do magistratu miasta Krakowa.

Grodno 15 IX 1793

*Projektował na sejmie przeniesienie obrazu MB Częstochowskiej do Krakowa, do kościoła św. Piotra pojezuickiego. Zdania były podzielone, decyzja ostateczna jeszcze nie zapadła.*

Kop. 1 AmKr. rkps 1325 s. 71. Kop. 2 AJG sygn. 543 APP t. XIII s. 129—130. U góry: Kopia listu JW Głębockiego posła krak. do miasta Krakowa.

Szlachetny M Panie<sup>a</sup> Prezydencie miasta Krakowa.

Od dawności byłem, teraz jestem i zawsze być chcę szczerym miasta Krakowa przyjaciele. Z tego powodu umiałem się wcześniej domyśleć, nie czekając odezwy, o szukaniu dla niego przyzwoitych korzyści. Gdy już w posiedzeniach wielokrotnie Obrazu Częstochowskiego przeniesienie do Krakowa do kościoła św. Piotra pojezuickiego projektowałem, znalazłem w tym punkcie myśli jednych do mego zdania się przychyłające, innych zaś sprzeciwiające się z tej przyczyny, iż Obraz ten w publicznym miejscu, między innymi Cudownymi Obrazami będący zniknąłby w swoim uszanowaniu. Tak rzecz w tym punkcie jest jeszcze bez decyzji i projektu. Mając atoli zgłoszenie się szlachetnego W Pana umyślną sztafetą do mnie i do innych kolegów uczynione w tej okoliczności i wczoraj doszłe, zapewnić śmiem przez tę odpowiedź miasto Kraków, iż w tym punkcie silnego dołożę starania, aby żądanie tegoż miasta skutecznie zostało.

Piszę się wraz z należyтым szacunkiem szlachetnego W Pana najniższym sługą

Karol Głębocki P. Kr.

<sup>a</sup> Kopia 2 po Panie ma dodane: Fuszek.

## 27. Bleszyński i Karoński do obywateli okolic Częstochowy.

Wrzosowa 16 IX 1793

*Polecają podpisać memoriał do króla pruskiego żądający pozostawienia cudownego obrazu jasnogórskiego w Częstochowie.*

Kop. AJG sygn. 543 APP t. XIII s. 124.

Prześwietne Obywatelstwo.

Okoliczność tak ważna wszystkich nas zastanawiająca i interesująca jest powodem (za wiedzą i z życzenia JW Möllendorffa feldmarszałka wojsk Najjaśniejszego Króla IMci Pruskiego Pana naszego Miłościwego) podania memoriału do Najjaśniejszego Monarchy naszego.

Znamy jednomyślność życzeń współobywateli, że pragnąc na zawsze Matki Boskiej protekcji nie możemy zezwalać na to, aby Obraz Cudownej Matki Boskiej z Jasnej Góry, miejsca temu obrazowi ulubionego, był wyprowadzony. Końcem zapobieżenia temu napisaliśmy Memoriał do Najjaśniejszego Króla IMci Pana naszego Miłościwego, który in originali przyłączamy, aby racyli Wielmożni Obywatele podpisać i ten via cursoria z jednego miejsca czyli dóbr do drugich jak najrychlej przesłać, a ostatnie dobra czyli Wielmożni Obywatele racyli do Wrzosowej<sup>1</sup> odesłać, dla przesłania go do Najjaśniejszego Monarchy.

Subscripserunt Bleszyński et Karoński  
Praeteriti Commissarii Belli Civiles.

<sup>1</sup> Wrzosowa wieś odległa od Częstochowy o 8 km.

## 28. Obywatele okolic Częstochowy do Fryderyka Wilhelma II.

[Wrzosowa 16 IX 1793]

Proszę o pozostawienie cudownego obrazu Matki Boskiej w Częstochowie.

Tłum. z jęz. niem. AJG sygn. 543 APP t. XIII s. 124—125. U góry: Memoriał Stanów y Obywatelów Prus Południowych podany Najjaśniejszemu Królowi IMci Pruskiemu.

Najjaśniejszy Królu Panie Miłościwy.

Wiadomość z gazet powzięta o odebrać mianym z Jasnej Góry Cudownym Matki Boskiej obrazie do Polski tkliwe nam w serca nasze wraziła uczucie.

Obraz ten Cudowny widomie z woli Boskiej miejscu temu przeznaczony w roku 1382 przez Władysława Księcia Opolskiego do Opola prowadzony stąd ruszyć się nie pozwolił, kwoli przeto straży tego Cudownego Obrazu za poznaniem zrzędzenia w tym Boskiego tenże Książę Opolski Zakon XX. Paulinów z Węgier do Polski wprowadził. Nie możemy nie przyznać, że przyzwoita cześć dotąd temu Cudownemu Obrazowi wyrządzona była. Jakoż ku większemu uszanowaniu koronacja jego za breve rzymskim wystarana przez JO Księcia Szembeka prymasa arcybiskupa gnieźnieńskiego w roku 1717 dokonana została i zaręczamy, że równa chwała i na potem ustawać nie będzie. Jeżeli komu, tedy nam w bliskości miejsca tego znajdującym się, rozliczne wystawiają się popudki do silnego nalegania, aby ten nieoszacowany klejnot z miejsca tego ruszony nie był.

Iść na bok powinna wszelka względem jakiego przez odmianę panowania temu Cudownemu ukoronowanemu Obrazowi nieuszanowania imaginacja, fałszywy to tylko pozór nie mogący usprawiedliwić tak niesłusznego zamiaru.

Oświadczamy się jak najuroczyściej naprzeciw temu zamysłowi krzywdę naszą i niesprawiedliwość zamierzającemu, ofiarujemy się nigdy tego nie dopuścić, aby ten Cudowny ukoronowany Obraz z miejsca tego kiedykolwiek ruszonym być śmiał, w tym zaufaniu w najwyższej dobroci WKM składamy prośby nasze u nóg Jego, że nieomylnie zyskamy skutek żądań naszych.

WKM Wierni Poddani  
Krysu Częstochowskiego Obywatele.

## 29. Bronikowski do Teodora Grubera.

Piotrków 16 IX 1793

Zawiadamia o przekazaniu Möllendorfovi listów zabranych z Jasnej Góry domagających się pozostawienia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w klasztorze.

AJG sygn. 543 APP t. XIII s. 123. Kopia. U góry: Sequens Epistola

est scripta ab Illustrissimo Praeside Camerae Regiae in lingua polonica data ad Prem Secretarium Provinciae.

Przewielebny Mci Książę Sekretarzu!<sup>1</sup>

Pożegnawszy WMP Dobrodziejów stanąłem o godzinie drugiej po północy w Piotrkowie. Parę godzin wywczasowawszy sobie poszedłem do feldmarszałka, te mu troskliwość sprawiedliwą WW MP Dobrodziejów opowiedziawszy listy jemu oddałem, z którymi już czekających kurierów wyprawił, jednego do Grodna do JW Bucholtza z najsolenniejszą protestacją, ażeby punktu o wydanie Obrazu Cudownego Matki Boskiej nie podpisał, drugiego do samego króla tłumacząc mu niesprawiedliwość takowej pretensji i konsekwencje, które by stąd wyniknąć mogły. Zapewnić mogę, że Wasza własna troskliwość być gorliwszą nie może, jak ta Möllendorfa.

Chciejcie wraz być przekonani, że równe w sercu moim piastując sentymenta szczerze dołożę starania, ażeby cios ten fatalny oddalić, ażeby się nie mianował niegodnym potomkiem Władysława z Oppolow. Jaka wypadnie rezolucja z Grodna, o tym uwiadomić zechce ten, który z winnym uszanowaniem się pisze

WMP Dobrodzieja szczerzożyczliwym i najniższym sługą  
z Opplow Bronikowski<sup>2</sup> Prezes Kamery

<sup>1</sup> Jan Teodor Gruber (1740—1808), paulin, od 1789 sekretarz prowincji.

<sup>2</sup> Ferdynand Jerzy.

## 30. Stanisław Poniatowski do Dzieduszyckiego.

Grodno 16 IX 1793

Zawiadamia o rozmowie z Siewersem, który sprawę obrazu częstochowskiego chce odesłać do decyzji papieża.

AGAD Zb. Pop. rkps 348 s. 298, 301.

-- Ja: „Cóż będzie dziś z Buchholtzem?

On: „Major pruski Meyering powrócił dziś rano i przywiózł mi duży list od Ministrów Pruskich z Berlina, w którym wielce amerykują względem Obrazu Częstochowskiego pisząc, że lud mieszkający w bliskości Częstochowy do buntu się zabiera. Ale to jednak ja przepre” --

-- Przysłał do mnie Sievers i z tym, że prócz gniewu swego na Skarszewskiego i Oborskiego<sup>1</sup> o tę Rawkę<sup>2</sup>, widząc trudności berlińskie o Obraz Częstochowski, chcę tę rzecz odesłać do decyzji papieża.

Czym prędzej posłałem do nuncjusza<sup>3</sup> prosząc go, aby on w tym nie mięknął --

<sup>1</sup> Józef Oborski, kasztelan ciechanowski.

<sup>2</sup> Okręg ziemi spornej zajęty przez Prusaków.

<sup>3</sup> Ferdynand Maria Saluzzo.

### 31. Bezpośredni raport Departamentu Zagranicznego do Fryderyka Wilhelma II.

Berlin 16 IX 1793

*W związku z nowymi okolicznościami, o których doniósł raport gen. Möllendorfa z 12 IX 1793, proszę o wydanie Buchholtzowi instrukcji, aby nie zgodził się na wydanie obrazu częstochowskiego Polsce.*

Przedruk z Lehmana nr 75 s. 74.

Le maréchal de Möllendorf par une lettre datée du 12. de ce mois, qu'il nous a adressée par courrier, vient de nous mettre au fait des suites extrêmement dangereuses, qu'entraînerait inmanquablement l'extradition de l'image miraculeuse de la Vierge de Czenstochow, que les Polonais ont prétendu stipuler le traité de cession, qui reste à conclure. V. M. aura daigné en voir le détail dans le rapport, que ce maréchal Lui a fait à la même occasion, et nous La supplions de permettre, que nous puissions nous y référer sur ce sujet, Convaincus de la justesse et de la solidité de toutes les observations, qu'il nous a communiquées, nous avons senti vivement l'importance majeure de l'objet, dont il s'agit. La circonstance d'une promesse formelle faite par le maréchal de Möllendorf au cloître pour la conservation de l'image en question, circonstance qui nous était restée inconnue jusqu'à présent, nous a paru fournir un motif de plus et en même temps une raison très valable à alléguer, pour ne point s'en désister. Nous avons donc cru ne devoir pas perdre un instant pour instruire le Sr. de Buchholtz par courrier de ne céder en aucun cas sur cet article, mais d'insister au contraire invariablement, pour que cette image demeure au convent, qui la possède, tant en vertu du status quo promis en général aux églises catholiques de la Prusse méridionale que particulièrement des assurances expresses données lors de la prise de possession de Czenstochow. Il est à prévoir, que les mêmes moyens, qui obligeront les Polonais à se départir du reste de leurs réclamations inadmissibles, opèreront le même effet à l'égard de celle-ci, et aux termes, où les choses en sont, il n'y a que la fermeté, dont on puisse se promettre le succès désirable. D'ailleurs les dangers, auxquels l'enlèvement de l'image exposerait les nouvelles acquisitions de V. M., sont si effrayants, qu'ils doivent nécessairement prévaloir sur toute autre considération.

### 32. Möllendorf do paulinów jasnogórskich.

Piotrków 17 IX 1793

*Donosi, że na skutek licznych protestów, jakie do niego napływają, zrozumiał przywiązanie ludności do cudownego obrazu i będzie wszystko robił, by nie dopuścić do jego przeniesienia z Częstochowy.*

Tłum. z oryg. niem. AJG sygn. 543 APP t. XIII s. 120—122. U góry: Kopia listu JW Möllendorfa Feldmarszałka w języku niemieckim pisanego do XX. Paulinów.

Rozliczne protestacje, które mnie dochodzą częścią od stanów, częścią od szczególnych osób tej prowincji Prus Południowych z okazji rozszerzonych powieści, jakoby na Jasnej Górze znajdujący się łaskami słynący Obraz Najśw. Maryi Panny do Rzeczypospolitej miał być wydany, coraz bardziej przekonywają mnie o nader wielkim, zaufania pełnym i arcychwalebny przywiązaniu tamecznych, dobrych obywateli do wspomnianego łaskami wslawionego Obrazu.

Jest to przekonywającym mnie mocno dowodem, że tameczni rodacy religią za jedyną zasadę porządku, podporę i pociechę we wszystkich przeciwnościach szanować i szacować umieją. Dlaczego nie mogą się wstrzymać, żeby te dobre i chwalebne przymioty tamecznych obywateli (o których się w terażniejszych okolicznościach z wielkim moim dowiaduję ukontentowaniem) przed całym Wielebnym Zgromadzeniem uwielbiać nie miał i też same tak zwierzchności, jako też reszcie tamtejszego duchowieństwa przyznawać.

Aż nadto jest mi wiadomo o tym, jak mocne na umysłach ludzi wrażenia sprawiają znaki religii i jako z nią ściśle spojone do cnotliwych postępów, do posłuszeństwa swojej zwierzchności i do prawdziwego uczczenia i uszanowania Boga prowadzą.

Uczulbym sam tę boleść i zasmucenie, którym serce każdego dobrego i skromnego poddanego byłoby zaiste ściśnione, gdyby takie wyobrażenie Najśw. Matki Boskiej (która przez tyleset lat była jego jedyną pociechą, niosła mu pokój słodki i pomoc w przykrych razach) miało mu być wzięte.

Proszę zatem Przewielebnego Zgromadzenia przekonać się o tym, że ile tylko w mocy mojej jest, zamysłowi odebrania tego precudownego Obrazu Maryi przeszkadzać będę i nigdy tego nie dopuszczę, aby kiedy stamtąd miał być ruszony, a przy tym obliguję te prawdziwe sentymenta i szczerze oświadczenia woli mojej tak tamecznej okolicy, jako też wszystkim tam się z powodu uczczenia Najśw. Matki Boskiej garnącym oznajmię i jawno uczynię.

Cieszyć mnie to będzie niezmiernie, gdy życzenia moje skuteczni, a tamecznych obywateli uspokojonych oglądam.

Möllendorf

### 33. Stanisław Poniatowski do Dzieduszyckiego.

Grodno 17 IX 1793

*Prusacy chcą zatrzymać obraz cudowny w Częstochowie z powodu buntu księży i ludności z okolicy.*

AGAD Zb. Pop. rkps 384 s. 310.

-- Po tym Sievers przekładał mi, jak mocno Prusacy upierają się przy zatrzymaniu w Częstochowie Obrazu Najśw. Panny. Gdym mu przełożył, że Prusacy magnifikują ten mniemany bunt księży i pospólstwa częstochowskiego i okolicy — odpowiedział Sievers: „Być może, że Pru-

sacy powiększają tę rzecz nad prawdę, ale coś musi być po staremu prawdy, ponieważ Möllendorff dwa regimenty cofnął pod Częstochowę dla uśmierzenia tego buntu i że on nie widzi innego sposobu, jak odesłania tę rzecz pod decyzją papieża".

Biskup wileński<sup>1</sup> przelożył mu, że deputacja nasza traktatowa, ani na konferencji z Buchholtzem, ani w sejmie nie może odważyć się nie takiego wnosić, co by było przeciwnym tym nadziejom, które publiczność tutejsza już miała za pewne, tak względem tego Obrazu, jak względem kawałka Ziemi Rawskiej. --

<sup>1</sup> Ignacy Massalski.

### 34. Stanisław Poniatowski do Dzeduszyckiego.

Grodno 18 IX 1793

Zaleca bpowi Massalskiemu prosić nuncjusza, by zechciał popierać starania o wydanie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

AGAD Zb. Pop. rkps 384 s. 319.

-- Konferencji traktatowej dziś nie było, tylko znowu kuriera jakiegoś pruskiego czekają. Za czym zleciłem Im<sup>1</sup> tylko nieustannie do Sieversa naleganie o Skierniewkę i o Obraz Częstochowski. A księciu Massalskiemu osobno zleciłem gorące prośby do nuncjusza, aby papieża ustalał favore nas, ponieważ Sievers mówi, że względem obrazu innego obrotu nie widzi dla nas, lubo się obawia, że i w Rzymie heretyk mocny przeważa nad słabymi katolikami. --

<sup>1</sup> Członkom Delegacji Traktatowej z Prusami.

### 35. Sułkowski Antoni do Rady miasta Krakowa.

Grodno 18 IX 1793

Przyrzeka popierać plany Rady miasta Krakowa, by obraz Matki Boskiej Częstochowskiej przenieść do Krakowa.

Kopia 1 AmKr. rkps 1325 s. 71—72. Na marginesie: List od X. Kancelerza Wiel. Kor. Kop. 2 AJG sygn. 543 APP t. XIII s. 129. U góry: Kopia Listu od JO Xięcia Kancelerza do miasta Krakowa.

Praenobiles ac Spectabiles Domini Amici honorandi.

List WW Panów de die 10ma currentis przez sztafetę do mnie pisany odebrałem, na który z uprzejmą serca życzliwością odpowiadając WW Panom oświadczam, iż gdy materia względem powrócenia Obrazu oryginalnego Najświętszej Panny Maryi Częstochowskiej zupełnie ukończona zostanie, nie ubliżę mojego starania, aby ten Obraz był przeprowadzony do miasta Krakowa. Żądanie to WW Panów jako znajduję z wszelką słuszością zgodne, tak spodziewam się znaleźć je odpowiadającym ich zamiarom. Do poparcia którego interesu w Stanach list WW Panów jako

roztropnie napisany zastąpić może miejsce projektu. W chęci zatem okazania WW Panom mojej w tej mierze przychylności, zostawam z estymacją

Praenobilium ac spectabilium Dominationum Vestrarum amicus ad Officia paratus

Antoni<sup>1</sup> Książę Ordynat Sułkowski KW. Kor.

<sup>1</sup> W Kop. 2 jest błędnie Alex. a przedtem Adam, lecz to ostatnie słowo przekreślone.

### 36. Rada m. Krakowa do Adama Głębockiego.

Kraków 18 IX 1793

Dziękuję za list tegoż z 15 IX i proszę o ustawienie się wraz z posłami ziemi krakowskiej w sejmie za przeniesieniem obrazu częstochowskiego do Krakowa.

AmKr. rkps 1325 s. 72—73. Kopia. Na marginesie: Do JW Głębockiego PK 18 Wrzeź. 1793.

JWMiłościwy Panie i Najosobliwszy Protektorze.

Przeświadczone miasto Kraków o łaskawej JWMP protekcji jawniejsze z listu pod dniem 15 miesiąca terażniejszego odebrało dowody. Przeniesienie Cudownego Obrazu z Częstochowy do Krakowa, jeżeli polepszy los miasta Krakowa, równie i polepszy los Prześwietnego Województwa. Nie rozszerzamy się nad opisaniem biednego losu miasta naszego, bo ten dobrze JWMP znany. W Jaśnie Wielmożnych Posłach Województwa Krakowskiego jako najosobliwszych naszych protektorach jedyną pokładamy nadzieję. Jaśnie Wielmożni Panowie o poprawienie losu głównego w swym województwie miasta pewni jesteśmy, że dolożycie swej protekcji. JWMP o zachęcenie do tego Jaśnie Wielmożnych swych kolegów i poparcie przeniesienia tego Obrazu do miasta Krakowa przez Najjaśniejszego Pana listem do nas pod dniem 14 miesiąca terażniejszego pisanym i że oraz całego sejmu taka jest myśl zapewnającego. Z najgłębszą pokorą upraszamy JWMP i Najosobliwszego Protpektora

Wojciech Fuszek

Prezydent miasta stołecznego Krakowa i cała Rada.

### 37. Bezpośredni raport Departamentu Zagranicznego do Fryderyka Wilhelma II.

Berlin 18 IX 1793

Przesyłają suplikę paulinów jasnogórskich z 13 IX 1793 i proszą, by zechciał na nią odpowiedzieć i zapewnić, że obraz częstochowski nie będzie wydany Polsce.

Przedruk z Lehmann a s. 75 nr 76.



Le maréchal de Möllendorf vient de nous marquer en date du 14 de ce mois de nouvelles circonstances concernant la prodigieuse sensation, que le bruit répandu dans le public de l'enlèvement prochain de l'image miraculeuse de la Vierge, dont le couvent de Clarenberg est en possession, a faite sur le peuple de ces contrées et de toute la Prusse méridionale. L'assurance, qui lui a été donnée d'après les ordres du susdit maréchal, que, s'il était jamais question de la translocation de cette image, elle n'aurait au moins certainement pas lieu pour le présent, n'a pas suffi pour tranquilliser les esprits. Ils ont demandé la promesse formelle, qu'elle ne se ferait jamais et que l'image en question demeurerait au cloître de Clarenberg, ainsi qu'il avait été expressément stipulé dans la capitulation lors de la remise de ce fort aux troupes de V.M. Le maréchal de Möllendorff n'a donc pu qu'accorder cette promesse positive, et il est à désirer, qu'elle ait dissipé les craintes et ramené le calme.

En même temps ce général nous a envoyé une représentation du couvent de Clarenberg adressée à V.M., par laquelle il La supplie de le maintenir dans la possession de l'image. Nous avons cru devoir nous empresser de la transmettre à V.M. par estafette, l'affaire nous paraissant d'une nature si sérieuse, qu'il importe d'employer tous les moyens, pour prévenir des suites dangereuses. Nous La supplions de vouloir bien répondre avec bonté à cette lettre et donner dans Sa réponse les assurances les plus positives, qu'Elle ne consentira jamais à la translocation de cette image.

Nous venons en attendant aussi de requérir le ministre l'Etat comte de Hoym de contribuer de son côté à faire cesser l'agitation des esprits en Silésie, où le même bruit n'aura pas manqué de se répandre et de produire une impression proportionnée au grand attachement des sujets catholiques pour l'image, dont il s'agit, en déclarant, que V.M. était résolue à n'acquiescer jamais à la translocation, qu'on redoute, et nous nous flattons, que V.M., ayant égard aux circonstances, qui ne permettraient aucun délai, daignera pardonner, que nous ayons pris sur nous d'autoriser le comte de Hoym à faire cette déclaration positive, la seule dont on puisse se promettre l'effet désiré.

### 38. Möllendorf do paulinów jasnogórskich.

Piotrków 20 IX 1793

*Poleca ogłaszać z ambon pielgrzymom, zawiadomić własne klasztory i duchowieństwo Prus Południowych, że dzięki jego staraniom obraz z Częstochowy nie będzie przeniesiony.*

Tłum. z oryg. niem. AJG sygn. 543 APP t. XIII s. 122—123.

Gdy z prawdziwym moim zasmuceniem odbieram ustawiczne nadgłoszenia się, jako tameczni dobrzy obywatele, z przyczyny pogłoski,

jakoby Cudowny Obraz Maryi Najśw. Matki Boskiej na Jasnej Górze będący do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej miał zostać wydany, po większej części dotychczas z wielkim są zamieszaniu, a mnie wiele na tym zależy, tychże obywateli znacznych, zupełnie uspokojonych i bez wszelkiej troskliwości — mianowicie w materii religii ogłaszać, dlaczego nie omieszkiwałem tym pismem Przelebnemu Zgromadzeniu na Jasnej Górze oznajmić, jako przez moje usilne starania, do tego stanu rzecz tę przywiodłem, że względem wydania rzeczzonego Świętego Obrazu ani myśleć więcej nie należy, ponieważ ten przy klasztorze na Jasnej Górze jako do prowincji Prus Południowych należąca własność, wiecznymi czasami zachowany pozostanie.

Z tego powodu nadgłaszam się uprzejmie do Wielebnego Konwentu, aby o tym również obywatelom na tamtejsze miejsce Ś[więte] końcem odprawienia nabożeństwa gromadzą się, dla ich uspokojenia i prawdziwej pociechy z ambon oznajmić, jako też innym klasztorom swoim i całemu Prus Południowych duchowieństwu wiadomość tę donieść raczył, aby wszędy jak prędko tylko być może, te, które z okazji i wydać mianego tylekroć wspomnianego Cudownego Obrazu w obywatelach powstało zamieszanie i troskliwość całkiem zostały uciszone i tym sposobem spokojność znowu przywrócona była.

Każdy przy tym w szczególności niech będzie mocno przekonany o tym, jak wielce JMK, jako ich terażniejszy Najlaskawszy Pan upatruje dobra, uszczęśliwienia i spokojności swoich nowych dobrych poddanych i jako życzy sobie niezmiernie, aby ciż przy wszystkich swoich prawach i sprawiedliwości Jego zawsze doznali opieki, a nade wszystko obrządku swej religii bez żadnej sprawowali przeszkody i naruszenia.

Möllendorff

Generał Feldmarszałek Wojsk Pruskich.

### 39. Stanisław Poniatowski do Dzieduszyckiego.

Grodno 20 IX 1793

*Sievers żądał 20 IX sesji sejmowej, mimo że była przełożona na 21 IX z powodu rezolucji z Berlina.*

AGAD Zb. Pop. rkps 384 s. 345.

-- Kurier pruski przyniósł dzisiaj rezolucję najgorszą taką, która deneguje wszystko to, co (za insynuacją samego Sieverssa) weszło w naszą już Konstytucję, a mianowicie względem handlu. --

### 40. Stanisław Poniatowski do Dzieduszyckiego.

Grodno 21 IX 1793

*Sievers nie może wymusić na Prusakach wydania obrazu częstochowskiego.*

AGAD Zb. Pop. rkps 384 s. 348.

-- Dodał Slevers, że punkt dotyczący się Prymasa i kawał ziemi, aż do Skierniewski jeszcze dla nas uratować spodziewa się, ale że punkt o Obraz Częstochowski i o handel nie może przeprzeć na Prusakach, że znając iż nikt się już nie podejmie być drugim Podhorskim<sup>1</sup>, myśli o tym, żeby notami swoją i Buchholtzowską ten nowy projekt wprowadzić do Sejmu, a poprzeć go znowu batalionami tak, jak 2 IX i mnie o zdanie prosi. --

<sup>1</sup> Adam Podhorski poseł na sejm grodzieński.

#### 41. Rada m. Krakowa do Stanisława Poniatowskiego.

Kraków 21 IX 1793

*Dziękuję za poparcie swoich starań, by obraz Matki Boskiej z Częstochowy był przeniesiony do Krakowa.*

AmKr. 1325 rkps 70—71. Kop. Na marginesie: Do Najjaśniejszego Pana 21 8bris 93, ale w dacie jest błąd. Powinno być według kontekstu 21 IX 1793.

Najjaśniejszy Królu Panie i Panie nasz Miłościwy.

Dobrotliwa WKMPNM nad miastem Krakowem litość nie spuszcza z oka upadłego miasta Krakowa, gdy udającemu się do tronu WKMPNM o przeniesienie Cudownego Najświętszej Maryi Panny z Częstochowy do Krakowa Obrazu myśl swoją i całego Sejmu taką oraz już poczynione wszelkie starania łaskawym odpisem oświadczyć raczyłeś.

Miłościwy Panie, łaskawość WKMPM, przez którą raczyłeś odpisem swoim wszystkich obywateli uszczęśliwić, jak nas wszystkich wskroś przejęła wdzięcznością, tak zostanie w aktach miasta dla późnej potomności pamiątką, iż Najjaśniejszy Panie prośby miasta nigdy nie były od WKMPNM odrzucone, ale owszem najłaskawiej przyjęte. Składając za to u tronu Twojego Miłościwy Panie najpokorniejsze dzięki, zostajemy w tej ufności, iż za dobrotliwym WKMPNM staraniem i obraz Najświętszej Panny tu będzie przeniesiony i to całe miasto nie zostanie wypuszczone z Najłaskawszej WKMPNM opieki, pod którą zostając polepszenie losu w upadku naszym niewątpliwą pokładamy nadzieję. A my dopełniając winną naszą powinność do Pana Zastępów za jak najdłuższe WKMPNM panowanie modły z całym ludem zanosić będziemy, jako WKMPNM Najmiłościwszego wierni poddani

Prezydent, Rada i Stany miasta stołecznego Krakowa  
Wojciech Fuszek Prezydent.

#### 42. Ks. Andrzej Gawroński<sup>1</sup> do bpa Feliksa Pawła Turskiego.

Grodno 22 IX 1793

*Prosi F. P. Turskiego o wstawienie się do króla, aby obraz częstochowski był przeniesiony do Krakowa.*

Oryg. Bibl. Czart. rkps 3295 s. 135v—136 r.

Druk: Turska Jadwiga: *Z dziejów obrazu jasnogórskiego*. „Tyg. powsz.” R. 20: 1966 nr 22 s. 7.

-- Pomiędzy tyłą zacnymi osobami interesującymi się, aby obraz Matki Boskiej, jeżeli go wydać zechcą z Częstochowy, był do Krakowa przeniesionym, zapewne pierwszej uwadze będzie u Najjaśniejszego Pana<sup>2</sup> wstawienie się w tej mierze do JOWXM Dobrodzieja. Jest nawet rzecz już prawie zrobiona, że i Kraków i tamtejsi Księża Paulini będą u siebie mieli wspomniany obraz w pożądanym zdarzeniu, gdy nastąpi. Ale ja wątpić zaczynam, gdyż wczorajszy kurier od ministerium pruskiego przyniósł nakaz do JP Bucholca, aby żadnych kondycji nie przyjmował i domagał się, aby traktat tak, jak jest podany przez niego, był przez deputację podpisany. Nie chcą wzmianki ani o zawarowaniu traktatu handlowego dla Polski za mediacją Moskwy, ani gwarancji, ani wydać obrazu. Jednakże jak wczorajsze noty posła pruskiego i ambasadora rosyjskiego w tej mierze podane wyrażają, dwór berliński przyjmuje do traktatu te wszystkie dodatki, które między posłem pruskim i deputacją naszą za pośrednictwem ambasadora<sup>3</sup> były tu już ugodzone provisorie. Słychać nawet, że najwięcej idzie, aby ratyfikacja nie była odwlekana aż do tego czasu, kiedy stanie już traktat handlowy, którego nie unikając król pruski chce wszelako, aby dopiero nastąpił po podpisanej ratyfikacji, i że inne punkta przydane przez Stany mogą się jeszcze wzajemnie ugodzić. Notę do ambasadora kazaly zaraz wczoraj Stany kanclerzom podać. W żywych i czułych ona jest wyrazach a z przedsięwzięciem nieuczynienia odmiany w regule dla deputacji do podpisania traktatu danej. Ale gwałt wszystko przełamie i zrobić potrafi. Takiego na dniu jutrzejszym lub najdalej pojutrze spowdziewam się. --

<sup>1</sup> Ks. Andrzej Gawroński delegat kapituły krakowskiej na sejm do Grodna.

<sup>2</sup> Feliks Paweł Turski biskup krakowski.

<sup>3</sup> Jakub Sievers.

#### 43. Poniatowski Michał do Rady m. Krakowa.

Warszawa 25 IX 1793

*Odpowiada na list z 10 IX 1793 w sprawie poparcia zamiaru przeniesienia obrazu Matki Boskiej z Częstochowy do Krakowa.*

AmKr. rkps 1325 s. 72—73. Kopia. Na marginesie: List od Xcia Prymasa.

Praenobiles Magnifici ac Spectabiles Domini Amici Honorandi.

Na ochocie ratowania ojczyzny i w niej dawnej stolicy nie zbywa i chociaż przeciętne<sup>a</sup> są do tego sposobności, wszelako się czyni co można i lubo dla niezliczonych i coraz nowych przeszkód za skutek najlepszych chęci ręczyć niepodobna w tej smutnej powszechnej i partykularnej sytuacji. Przecież w takowych dobrych chęciach popierania ustawać się nie będzie. A zatem czyniąc co można, czyni się wszystko. Zostawam przy tym jako zawsze z szczerą przychylnością. Pro habitu ac Spectabiles Domini additus ex Corde.

M. Pr. Poniatowski Primas Regni.

<sup>a</sup> W tękście: przecięte.

#### 44. Rada m. Krakowa do Antoniego Sułkowskiego.

Kraków 25 IX 1793

*Dziękuję za poparcie zamiarów odnośnie przeniesienia obrazu Matki Boskiej z Jasnej Góry do Krakowa.*

AmKr. rkps 1325 s. 73—74. Na marginesie: Do Xcia Kanclerza Wiel. Kor. 25 8bris 1793. W dacie jest pomyłka, gdyż z kontekstu wynika, że list jest pisany 25 IX.

JW Miłościwy Xsiaże Panie i Najosobliwszy Protektorze,

Laskawie przez WXMPM listem do nas dnia 18 miesiąca terażniejszego pisany względem przeprowadzenia Obrazu Cudownego Najświętszej Panny Maryi z Częstochowy do Krakowa oświadczona protekcja czyni nam nieomylną nadzieję, że w prośbie naszej przez Najjaśniejsze Sejmujące Stany wsparci dzielną WXMPM protekcją wysłuchani będziemy. Składając za to WXMPM najpokorniejsze dzięki w wielowładnej Jego protekcji zupełną pokładamy ufność. --

#### 45. Fryderyk Wilhelm II do paulinów jasnogórskich.

Hamburg 25 IX 1793

Tłum. z oryg. niem. 1 AJG sygn. 543 APP t. XIII s. 127—128. U góry: Sequitur epistola regis lingua germanica scripta et in polonicam translata. 2 AJG sygn. 492 s. 66—67. U góry: Do Klasztoru XX. Paulinów na Jasnej Górze przy Częstochowie. Oba tłumaczenia różne od siebie. Tekst niniejszy według tłumaczenia 2.

Zacni, szczególnie ulubieni wierni.

Daleki od tego, abym nowych poddanych (których uszczęśliwienie powierzyła mi teraz Opatrzność) w ich prawach, a nade wszystko i szczególnie w ich nabożeństwie w najmniejszej części chciał nadwierać, że i owszem zaraz po objęciu Prus Południowych najpierwsza troskliwość moja ku temu obrócona była ojcowskim uprzedzeniem

pozbawić onychże wszelkiej troskliwości. Choćby zatem z strony polskiej powstało żądanie nabycia przy Waszym Klasztorze przez tyleset lat będącego i od Was tak wysoko szacowanego Maryi Obrazu, po staremu i tak na wydanie Waszej własności tym mniej mógłbym zezwolić, im uczczenie obywateli sąsiedzkich czyni go Wam w dwójnasób świętym i szacownym.

Mój Feldmarszałek Möllendorf nie tylko Wam przy ustąpieniu Częstochowy o tym imieniem moim opowiedział, ale też rzetelnie i po obywatelsku, przez zatwierdzenie tej mojej mocnej determinacji, wszelaką Wam do dalszych troskliwości odjął powabę. Mimo tego ja sam zapewniam Was o tym w tym przekonaniu, że do moich ojcowskich zamysłów stosownie i do najpierwszych stanu Waszego obowiązków przyzwoicie, obywatelom moich nowych prowincji przykładem wszystkich tych cnót przewodować, do których wierni poddani są obowiązani, a oraz nowy dowód hołdowniczych sentymentów okazać zechcecie, przy których zostawać będę Waszym zawsze najlaskawszym królem.

Fridrich.

#### 46. Ministerstwo do feldmarszałka Möllendorfa.

Berlin 28 IX 1793

*W odpowiedzi na pismo Möllendorfa z 22 IX zapewnia, że obraz z Częstochowy nie będzie wydany i poleca to postanowienie czytać z ambon.*

Przedruk: *Das Jahr 1793. Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte der Organisation Südpreußens. Herg. Roger Prümers. Posen 1895 s. 680.*

Euer Excellenz geehrtes Schreiben vom 22. ds. hat uns in der Ueberzeugung bestärkt, dass die Auslieferung des Marienbildes von Czenstochau ohnfehlbar mit den allergefährlichsten Folder verbunden gewesen seyn würde. Aus unserer bisherigen Correspondenz werden Dieselben auch bereits ersehen haben, dass in dieser Sache alles sowohl zu Petersburg als zu Grodno erschöpft ist, und dass dem Ansinnen der Polen niemals nachgegeben werden wird. Es bleibt uns daher nichts weiter übrig, als dem Entschluss Euer Excellenz, die verlangte schriftliche Versicherung dieserhalb zu ertheilen und solche von den Kanzeln ablesen zu lassen, unsern vollkommenen Beyfal zu geben. Die Umstände machten jeden Aufschub hierunter gefährlich, und wir freuen uns sehr, dass dieser Entschluss mit so gutem Erfolge zur Beruhigung der Unterthanen ausgeführt worden ist...

## 47. Möllendorf do paulinów jasnogórskich.

Poznań 6 X 1793

Posyła list króla pruskiego z 25 IX i wyraża zadowolenie, że dzięki jego staraniom obraz cudowny pozostał na Jasnej Górze.  
Tłum. z oryg. niem. AJG sygn. 543 APP t. XIII s. 127.

Gdy JKM list odpowiedny, na pismo Wielebnego Konwentu mnie do przesłania go Ichmościom powierzone, na ręce moje do wspomnianego Konwentu przestać raczył, nie omieszkiwam przy tej okazji przyłączyć pismo moje.

List ten JKM powinien zatwierdzić przyrzeczenia te, które Konwentowi względem nieruszenia na Jasnej Górze będącego i cudami słynącego obrazu Maryi Najśw. Matki Boskiej w rozlicznych moich listach uczynić za szczególne poczytałem sobie ukontentowanie. Przy tym to jeszcze uważam, że Zgromadzenie Sejmowe w Grodnie już wszystkich mów względem wydania wspomnianego Sgo Obrazu przestać musiało. Wreszcie mam to sobie za wielkie ukontentowanie, że dopełnienie życzeń Wielebnego Konwentu przez pozostanie tyle razy wspomnianego Sgo Obrazu przy klasztorze jasnogórskim skutecznym mogłem.

Möllendorff.

## 48. Relacja o. Teodora Grubera.

Częstochowa 1793

O reakcji paulinów na wieść o zamiarze przeniesienia obrazu cudownego z Jasnej Góry.  
AJG sygn. 543 APP t. XIII s. 116—117.

-- Die 7ma septembris Varsaviam, ubi insperate receperunt infausta novalia de auferenda ex Claromonte Imagine Thaumaturga et transferenda Poloniam, ut ferebatur ad oppidum Janów bona Illustr. Episcopi Kossakowski<sup>1</sup>.

Die 8va ARP Martinus Jasiński Provincialis cum suo Secretario<sup>2</sup> audit de Sacra Icone, cum maxima celeritate discesserunt Varsavia Petricoviam ibidem apud Illustrissimum Dominum Moellendorf Ducem Exercitus Borussici quaesituri consilium, quid hoc in negotio agendum nostris foret. Responditque idem Illustrissimus, debere nos recursum facere ad ipsum Regem Borussiae per epistolam ad eundem dirigendam, et nominibus incipiendam a prelati, majoris partis communitatis sub scriptam. Factum est. Consillari pro iuvamine in hocce negotio adhibiti videlicet per Illustr. Domini Bronikowski Praeses Camerae Petricoviae et de Buchholtz<sup>3</sup> Kriegsraht confectis itaque in lingua germanica supplicibus literis ad Regem descripta est altera distincta epistola ad ipsum Illustrissimum Moellendorff mareschaleum,

in qua praelati nostri negotium adeo momentosum de Sacra Imagine et futura existentia nostra, potentissimae protectioni eiusdem recomendarunt. Has binas epistolas discedentes ex Claro Monte, acceperunt secum superius nominati officiales ac pervenientes Petricoviam, easdem Illustrissimo Moellendorf admanuarunt. Unde epistola nostra immediate per emissarium die 13tia eiusdem mensis ad regem ipsum in Galliam transmissa est, altera vero epistola scripta ab Illustrissimo Moellendorf ad Illustrissimum de Buchholtz legatum borussicum directa fuit Grodnam. Harum literarum tenor et totius correspondentiae in hoc momentoso negotio series apponetur inferius. --

<sup>1</sup> Józef Kossakowski, bp inflancki.

<sup>2</sup> Jan Teodor Gruber, paulin.

<sup>3</sup> Johann George.

## 49. Fragment z kroniki paulińskiego klasztoru św. Barbary w Częstochowie.

Częstochowa 1793

Reakcja paulinów na wiadomość o zamiarze przeniesienia obrazu cudownego z Jasnej Góry.  
AJG sygn. 492 s. 64—65.

-- Magno maerore non solum nos, sed et viciniam hic totam qua equestris, qua spiritalis et popularis status replevit rumor ille, qui quaquam diffusus medio novalium divulgavit Serenissimos Status Reipublicae Polonae in unum convenisse decidendo, ut Icon Matris Beatissimae Tharmaturgae una cum omnibus monilibus thesauri mariani ac argenteria et supellectili quaquam versus, hinc ex CMC asportetur, ut pote extra limites jam suos ad praesens sita et propriis quales defacto habet, ingremietur in Rupella<sup>1</sup> apud nostros, et verius secundum varias notitias ad Sanctum Petrum in basilica post Jesuitas<sup>2</sup> collocanda. Rumor hic merito ultimas nobis videbatur excutere lachrymas, sed et erigebat animos simul mortem potius oppetere, quam tanto pignore permittere nos spoliari in glorios custodes. Querit media superioritas sollicita, quae potest tantum validiora: adsunt consilio Excellentissimi Domini Officiales primae autoritatis regiae Majestatis Borussorum non solum, verum et ipsa referunt instantias suis efficacissimis litteris tum ad dictam Serenissimam Majestatem, tum ad Regem Poloniarum et eiusdem Serenissimos Status Grodnae in Lithuania Comitia actu a martio anni praesentis celebrantes. Scribunt et nostri primores ad Easdem Majestatem cum illo effectu praesertim in responso a Serenissimo Rege Borussorum, ut pote moderno dominatore nostro Clementissimo hic partium Prussiae Meridionalis, quod omnimoda appromittetur protectio pignoris sacratissimi haud quaquam loco movendi. Negotii negotiorum, ut tanto ponde-

rosius pateat secuturae posteritati moles placuit hic adnectere copiam memorialis missi Berolinium ad Serenissimam Regem Borussiae cum copia rescriptio ad illud sub tenoribus, ut sequitur:<sup>1</sup> --

<sup>1</sup> Kościół św. Michała Archanioła w Krakowie na Skałce.

<sup>2</sup> Kościół św. Piotra w Krakowie.

<sup>3</sup> Zob. nr 22.

## 50. Fragment z kroniki klasztoru jasnogórskiego.

*Częstochowa 1793*

*Przedstawia zabiegi paulinów dążących do zatrzymania obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na miejscu.*  
AJG sygn. 808 s. 213—214.

-- Die 7ma septembris Metropolitim Regni perveniens, cum summo dolore cordis intelligit ex publicis novalibus causam Montis Mariani in Comitibus Regni Grodnensibus cum summo omnium nostrum discrimine pertractari. Res autem sic se habebat.

Postquam exercitus Serenissimae Imperatricis Russiae, ac Serenissimi Regis Borussorum varias Provincias Polonae Reipublicae occupasset convocata sunt Comitibus Generalia Grodnae in Lithuania, in quibus imprimis cessio occupatarum provinciarum Serenissimae Imperatrici post aliquas tergiversationes Statuum est conclusa. Cum vero similem cessionem Serenissimo Regi Borussorum facere nonnulli legati palatinatum prorsus renuerent, licet a Ministro Russo<sup>1</sup> ad hoc adigerentur, quidam Magnus Dominus Podchorski<sup>2</sup> legatus palatinatus culmensis patefecit in scriptis mentem suam, intulitque comitiali aulae projectum, quo cedebat Serenissimo Regi Borussiae occupatas ab exercitu ejus provincias, dummodo Odygiltriam Imaginem Claro-Montanam cum sua suppellectili omnimoda, eiusque inventario Rei-Publicae Polonae restitueretur. Nec carebat patronis ac defensoribus suis hoc illatum, solus siquidem Minister Serenissimae Imperatricis Russiae illud approbate videbatur. Dicurrerunt praeterea variae literae, tum a Statibus Regni ad suos concives, tum a variis palatinatibus ad Status Regni Regemque ipsum in uno eodemque desiderio scriptae — intuitu videlicet Sae Imaginis Urbi suae vel loco apto applicandae et sic adamata Mariae sedes a quatuor centenis undecim annis suo pignore pretiosissimo orbari parabatur. Lectis feralibus his novallibus ARP Provincialis, turbatus spiritu, haerensque quid illi agendum restaret, inito consilio cum variis maecenatibus varsaviesibus, cum nullum levamen anxii cordis sensisset via postae cucurrit Petricoviam ad Illustrissimum Excellentissimum Dominum Möllendorff, ut pote qui suo ac Serenissimi Regis Nomine omnem securitatem ac possessionem nobis sponderat consilium ac potentem ejus protectionem imploraturus. Figens, gressum Petricoviae die 9na, dum ad memora-

tum ducem ire contendit, deprehendit in platea Illustrissimum Dominum Bronikowski serenissimae Camerae Regie Petricoviensis Praesidentem, qui iam in hoc negotio destinatus fuerat ad Clarum Montem. Ad hoc vix a se salutato protinus deductus est ad Illustrissimum Excellentissimum Dominum Möllendorff, a quo cum summo stupore velut attonito his imprimis est exceptus verbis: Per Deum Vivum quid facitis. Vosne intenditis transferre ex Claro Monte Imaginem Virginis Sanctissimae cumque ARP Provincialis respondisset se, Ordinemque suum nihil prorsus hoc in passu molitum unquam fuisse imo consilium ac protectionem suae Excelentiae in tanta crisi humillime implorare. Ite (reposuit Dux) properate ad Clarum Montem, mitto vobiscum viros consiliarios Dominos Bronikowski et Buchholtz cum quibus in loco inito consilio, protinus scribite ad Serenissimum Regem in Castris contra Galliam commorantem unam literam ad me vero secundam qua recepta, ego immediate scribam Illustrissimo Ministro Regis nostri Grodnae agenti, ut eoque retardet in hac causa assensum suum, donec dispositionem specialem a Serenissimo Rege acceperit. Literam vero ad Serenissimum Regem datam, pariter immediate expediam. Factum est, quod mandavit Illustrissimus Möllendorff via postae veniens ARP Provincialis cum Magnifico Domino Buchholtz ad Clarum Montem, altera die superveniente Magnifico Domino Bronikowski, convocata Communitate, super re tanti momenti iniit consilium. Cumque omnes uno ore clamarem nos esse juratos custodes divinissimi huius thesuari, Sacrae Iconis videlicet, nec non loci, quem sibi ipsa Beatissima Virgo elegerat. Insuper si Imago haec transferri tentaretur, metuendus esset tumultus devoti populi, qui unicum suum in tribulationibus refugium haud sibi eripi pateretur. Ex his proinde causis judicavimus scribendam esse cum suplici petitione literam ad Serenissimum Regem Borussiae, quatenus ille locum hunc sacrum ab omni impetitione immunem servare dignaretur. locum hunc sacrum ab omni impetitione immunem servare dignaretur. Dedimus et aliam epistolam ad Illustrissimum Excellentissimum Dominum Möllendorff in hoc ipso negotio ac ambas die 13tia transmisimus Petricoviam, quibus receptis Dux Illustrissimus, primam ad castra, alteram cum adjuncta sua interpositione Grodnam ad Illustrissimum Ministrum protinus expedivit. Ad nos vero dedit literas plenas affabilitatis ac contestationis affectus sui, in quibus nihil nos amplius timere jussit. Similes literas successu temporis recepimus a Serenissimo Rege datas Hombergae in imperio die 25 septembris. Et sic causa ista haec timoris plena, opitulante procul dubio Virgine Ipsa Sanctissima, nec moveri ex adamata sede se permittende, sine ulteriori nostrum inquietatione est terminata. Istud quoque hic notandum venit, quod sparso rumore de proxima translatione Sanctae Imaginis omnes populi omnesque status maerorem luctumque communem sint contestati usque adeo quod vel ipse infidelis judaeus possesor aren-

datarius braxatori Vetero-Czestochoviensis collectionem pro votiva decantanda fecerit hac in causa. Plures vero nobiles tum equestris tum senatorii ordinis similes nostris libellos supplices ad Illustrissimum Mölendorff transmiserint. --

<sup>1</sup> Jakub Sievers.

<sup>2</sup> Adam Podhorski poseł na sejm grodzieński.

<sup>3</sup> Marcin Jasiński paulin. prowincjał w latach 1792—1795.

ZOFIA ROZANOW I EWA SMULIKOWSKA

### JASNOGÓRSKI OBRAZ „TRANSLATIO RELIQUIAE” ŚW. PAWŁA PUSTELNIKA JAKO PRZEKAZ IKONOGRAFICZNY DO DZIEJÓW ZAKONU PAULINÓW

Jednym z głównych akcentów plastycznych nowopowstałej ekspozycji dzieł sztuki w Arsenale jasnogórskim jest wielkie malowidło o historycznej treści, przypisywane od dawna Tomaszowi Dolabelli. Rozpoczęte w 1968 roku prace nad Katalogiem Zabytków Sztuki pozwoliły na szczegółowe zajęcie się tym obrazem oraz umożliwiły odnalezienie jeszcze innych dzieł związanych z kręgiem działalności tego artysty, wykonanych dla Jasnej Góry\*.

Jest to malowidło olejne dużych rozmiarów (331 × 446 cm), wykonane na płótnie, noszące ślady przemalowań i kilkakrotnych restauracji. Płótno jest dublowane, oraz zapewne przy renowacji obcięte przy brzegach, zasłonięte obecnie nową ramą drewnianą. Obraz nie posiada żadnego napisu wyjaśniającego treść wyobrażonej na nim sceny, ani też widocznej sygnatury twórcy, nie można jednak wykluczyć, że pierwotnie mogły się one znajdować u dołu na obciętych brzegach płótna. Malowidło przedstawia scenę translacji relikwii św. Pawła Pustelnika z Wenecji do Budy, a więc zdarzenie historyczne, które miało miejsce w ostatnim roku panowania Ludwika Węgierskiego zwanego Wielkim (ryc. 5).

Św. Paweł Pierwszy Pustelnik uważany jest za inicjatora chrześcijańskiego życia eremickiego, a jego znanym naśladowcą był św. Antoni Opat. Dzięki literackiemu opowiadaniu św. Hieronima dzieje Pawła Tebaidzkiego stały się wzorem dla kilku pokoleń eremitów rozsianych w pustyniach Egiptu, a w latach późniejszych także w południowej i środkowej Europie<sup>1</sup>. Ekspansja ludów arab-

\* Na tym miejscu autorki pragną złożyć wyrazy prawdziwej wdzięczności O. O. Paulinom Januszowi Zbudniewkowi i Henrykowi Czerwieńowi za życzliwą pomoc, oraz dr Barbarze Wolff-Lozińskiej za cenne uwagi i wskazówki.

<sup>1</sup> Żywot św. Pawła Tebaidzkiego spisany został przez św. Hieronima w latach 374—379, jako jedno z pierwszych dzieł zapoczątkowujących literacką twórczość tego Ojca Kościoła. Por. P. Migne: *Patrologia Latina*, t. 23 Paris 1844 s. 17 i nn. Nie jest rzeczą definitywnie ustaloną, czy tekst św. Hieronima był pierwszym spisaniem żywotem św. Pawła.